

Wieści Lipnickie

Czasopismo Społeczno-Kulturalne Samorządu Gminy Lipnik



Numer 11, lipiec 2013

WYDAWNICTWO MYJAKPRESS ISSN 2081-9447

Nakład egz. 1000



Nowa firma w Lipniku



Kolejny sukces

TELEGRAM

Wójt Gminy,
Przewodniczący RG,
GOK Włostów
zapraszają 18 sierpnia
na Gminne Dożynki
do Amfiteatru w Lipniku.
Początek godz. 14.00
Grają: MILANO, BOYS



Zjazd Absolwentów Lipnickiej Szkoły



KONKURS „MOJA LOKOMOTYWA” ROZSTRZYGNIĘTY!

19 czerwca 2013 roku w Gminnej Bibliotece Publicznej w Lipniku miało miejsce rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt „MOJA LOKOMOTYWA”

Do konkursu zostało zgłoszonych ponad 50 bardzo ciekawych i barwnych prac. Jury w skład którego wchodziły pracownicy biblioteki oraz Urzędu Gminy oceniało prace biorąc pod uwagę przede wszystkim samodzielność wykonanej pracy, pomysłowość i estetykę.

Ostatecznie zwyciężyło 9 osób a 4 prace otrzymały wyróżnienia. Wobec bardzo wyrównanego wysokiego poziomu jury zdecydowało wyodrębnić trzy kategorie wiekowe. Laureaci konkursu:

Grupa 6-ciolatków: I miejsce-Julia Kaczmarek, II miejsce-Marta Łukasiewicz, III miejsce -Paulina Baran

Grupa 7-ciolatków: I miejsce-Agata Motyła, II miejsce-Malwina Nowak, III miejsce-Jakub Szela

Grupa 8-latków: I miejsce -Kinga Wolska, II miejsce -Martyna Stępień,

III miejsce- Izabela Cieśla

Specjalne wyróżnienia otrzymały prace: Julii Podsiadły, Bartosza Michalowskiego, Pawła Żurka oraz praca grupowa wykonana przez uczniów klasy 0 „B” Zespołu Szkół w Lipniku pod kierunkiem Mirosławy Borkow-

skiej. Wszystkie nagrodzone i wyróżnione osoby otrzymały nagrody oraz dyplomy.

Gratulujemy uczestnikom i zwycięzcom oraz zapraszamy do obejrzenia prac prezentowanych na tablicy przed wejściem do biblioteki oraz w oknach naszej biblioteki.

tekst: *Barbara Nowosielska*

foto: *Judyta Dziuba*



PIKNIK Z OKAZJI DNIA OJCA

Okazją do integracji w Klubie przedszkolaka OAZA prowadzony przez SDIAKDS Stowarzyszenie „Nasz Włostów” był piknik rodzinny z okazji Dnia Ojca. Miejszem spotkania był plac zabaw na którym wszyscy wspólnie mogli pobiesiadować. Przy stole zastawionym słodkościami, przygotowaniem których zajęły się mamy uczestników czas płynął bardzo przyjemnie. Przedszkolaki dla swoich tatusiów przygotowały program artystyczny pod kierunkiem swojej wychowawczynie. W przygotowanie części artystycznej włączyły się opiekunki, które prowadzą zajęcia z j. angielskiego i rytmiczno-muzyczne. W trakcie takiego spotkania rodzice mogli ocenić osiągnięcia swoich pociech zdobyte podczas tych zajęć. Zdobyte tych umiejętności jest możliwe dzięki realizacji projektu pn. „Klub przedszkolaka OAZA– czyli równy start maluchów z gminy Lipnik” z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

B.B.

DZIEŃ DZIECKA W LIPNIKU



Gminna Kronika

Uchwała Nr XXXIV / 293 / 2013

Rady Gminy w Lipniku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2012 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U z 2013r, poz. 594) oraz art. 270 ust. 4 ustawy dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) Rada Gminy w Lipniku po rozpatrzeniu sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Lipnik uchwała co następuje :

§1

Zatwierdza się sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Lipnik za 2012 rok.

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

do Uchwały Nr XXXIV/293/ 2013 Rady Gminy w Lipniku z dnia 18 czerwca 2013 roku.w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Lipni za rok 2013.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U z 2013r, poz. 594), oraz art. 270 ust. 4 ustawy dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz.U Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) Rada Gminy w Lipniku po rozpatrzeniu sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Lipnik, zatwierdza sprawozdanie finansowe wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Lipnik za 2012 rok.

Uchwała w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu podejmowana jest w terminie do dnia 30 czerwca roku następnego po roku budżetowym.

Uchwała Nr XXXIV /294 / 2013

Rady Gminy w Lipniku z dnia 18 czerwca 2013 roku w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Lipnik z wykonania budżetu za 2012 rok.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tj. Dz.U z 2013r, poz. 594)), oraz art. 271 ust. 1 ustawy dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz. U Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) Rada Gminy w Lipniku uchwała co następuje:

§ 1

Po zapoznaniu się ze :

1. sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2012 rok,
2. sprawozdaniem finansowym,
3. opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach,
4. informacją o stanie mienia komunalnego gminy Lipnik ,
5. stanowiskiem Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Lipniku, udziela się absolutorium Wójtowi Gminy Lipnik z tytułu wykonania budżetu Gminy Lipnik za 2012 rok.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie

do Uchwały Nr XXXIV / 294 / 2013 Rady Gminy w Lipniku z dnia 18 czerwca 2013 roku. w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy Lipnik.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U z 2013r, poz. 594),oraz art. 271 ust. 1 ustawy dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz.U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) Rada Gminy po zapoznaniu się:

ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za rok 2012 r, sprawozdaniem finansowym, opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej Kielcach wyrażonej do wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Gminy w Lipniku w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi, informacją o stanie mienia komunalnego Gminy oraz stanowiska Komisji Rewizyjnej, podejmuje uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy.

Opracowała; Beata Placha

28 czerwca 2013 r. na cmentarzu parafialnym we Włostowie pożegnaliśmy na zawsze naszego kolegę ś.p. Jerzego Bańcera.

Pożegnanie Jerzego Bańcera

Jerzy Bańcer był długoletnim pracownikiem Urzędu Gminy w Lipniku. Przepracował tu ponad 31 lat. W zakresie swoich służbowych obowiązków zajmował się m.in. przygotowaniem w gminie inwestycji do realizacji, ochroną środowiska.

Był sumiennym pracownikiem, nadzwyczaj spokojnym i ciepłym człowiekiem, dobrym i uczynnym kolegą .Na długo pozostanie w na-

szej pamięci. Jego fachowa wiedza była potrzebna wielu mieszkańcom gminy Lipnik, którzy tłumnie stawili się by pożegnać Jerzego Bańcera.

Rodzinie ś.p. Jerzego Bańcera wyrazi głębokiego współczucia składają: wójt Józef Bulira, przewodniczący rady Gminy Stanisław Mazur, koledzy i współpracownicy Urzędu Gminy w Lipniku



PODZIĘKOWANIE

Bibliotekarkom
Gminnej Biblioteki Publicznej w Lipniku
oraz pracownikom
Urzędu Gminy w Lipniku
serdecznie dziękuję za wyrazy współczucia oraz udział w ceremonii pogrzebowej mojej mamy.

Teresa Luśtan .

O terenach wokół skrzyżowania dróg w Lipniku – w kręgach biznesowych – mówi się, że tworzy się tam swoista strefa gospodarcza. Atrakcyjne miejsce do inwestowania. Co jakiś czas powstają tu nowe firmy. Najwięcej oczywiście usługowych, związanych z transportem, jako że miejsce to ma strategiczne położenie. A przecież to dopiero początek – a co będzie się tu działo, kiedy wybudowana zostanie w tej okolicy droga szybkiego ruchu i węzeł drogowy „Kurów”

Ale to przyszłość. Na razie ci, którzy chcą tu robić interesy już inwestują w zakup terenów i tworzenie nowych podmiotów gospodarczych. Nie tak dawno powstała składnica maszyn rolniczych, modernizuje się też od dawna działająca w pobliżu skrzyżowania stacja paliw.

Natomiast 16 maja 2013 r. uroczystie została otwarta nowa placówka handlowa – magazyn nasienny z prawdziwego zdarzenia o europejskim standardzie. W Lipniku bowiem postano-

NOWA FIRMA W LIPNIKU



wiła się zainstalować duża i znacząca firma nasienna Saatbau – Linz Polska, powstała na bazie austriackiej Saatbau – Linz i polskiej Centrali Nasiennej w Środzie Śląskiej.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele właściciela, czyli reprezentacja Saatbau Linz, gospodarze gminy, samorządowcy, rolnicy i zaproszeni goście z regionu. Uroczystość rozpoczęła się od przecięcia przez Hansa Eckera, prezesa Spółdzielni Saatbau Linz, Karola Fiszera, dyrektora Zarządu Spółki Hodowlano – Nasiennej Saatbau – Linz, oraz wójta gminy Lipnik Józefa Buliry symbolicznej wstęgi. Następnie uczestnicy spotkania obejrzeli główną halę magazynową oraz budynek socjalny. Natomiast ksiądz Stanisław Wdowiak, proboszcz parafii Goźlice, odmówił stosowną modlitwę i poświęcił cały obiekt..

O nowej inwestycji w Lipniku mówił w wystąpieniu inauguracyjnym Karol Fischer, dyrektor generalny Saatbau Linz. Przedstawił austriacką spółdzielnię rolników, która zajęła się również hodowlą nowych odmian roślin uprawnych. Następnie głos zabrał wójt Józef Bulira, który podkreślił, że nowy podmiot gospodarczy w gminie Lipnik pozytywnie wpłynie na kondycję ekonomiczną tej jednostki i poziom agrotechniczny rolnictwa. Złożył też życzenia nowej firmie. Gabriela Obara, wicedyrektorka Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i nasiennictwa w Kielcach wyraziła nadzieję, że obecność tak renomowanej firmy nasiennej w regionie świętokrzyskim, przyczyni się do wprowadzenia nowych, lepszych odmian do naszego rolnictwa.

J. Myjak

KRONIKARSKIE STARŻACTWO

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Opatowie 8 czerwca 2013 r. w świetlicy remizy – strażnicy OSP w Słabuszowicach odbył się powiatowy przegląd kronik, albumów fotograficznych, zbiorów zdjęć i archiwaliów strażackich.

Gospodarzem spotkania była jednostka OSP Słabuszowicach, której naczelnikiem jest Mirosław Paw. W zjeździe wzięli udział przede wszystkim kronikarze, a więc drużny i druhowie zajmujący się dokumentowaniem nie tylko akcji ratowniczych jednostek OSP, ale także ich działalności ogólnospołecznej na rzecz środowiska. Spotkanie prowadzili przewodniczący Komisji Historycznej ZOP Związku OSP RP w Opatowie pułkownik Wiesław Chmielewski i Stanisław Mazur.

O sposobach, technice i formach dokumentowania wydarzeń, zjawisk, i ludzi związanych z OSP referowała Renata Miaz, opiekunka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Jankowicach (gm. Ożarów). Druh Kwapiński znany regionalista i działacz strażacki z Klimontowa mówił w swoim wystąpieniu o doświadczeniach kronikarza i regionalisty, o sposobach pozyskiwania wiadomości w archiwach i o nowoczesnych formach. Zwrócił uwagę na duże możliwości dla kronikarstwa strażackiego tkwiące w internecie, gdzie można



znaleźć sporo informacji z bibliotek i archiwów cyfrowych. Po wystąpieniach rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie spotkania druh W. Chmielewski uhonorował

kronikarzy dyplomami i upominkami książkowymi o tematyce strażackiej. Rozmowom towarzyszyły stosowne wystawy.

J.M.

MAJÓWKA RODZINNA

Maj to miesiąc sprzyjający spotkaniom rodzinnym na świeżym powietrzu wśród ukwieconej przyrody i ludzi, z którymi miło spędzamy czas. Taki właśnie cel przyświecał Majówce Rodzinnej, która odbyła się w niedzielę 26 maja w lipnickim amfiteatrze.

Mimo, że pogoda nie dopisała organizatorzy imprezy tj. Wójt Gminy Lipnik wraz z Radą Gminy oraz GOK we Włostowie i CK w Lipniku, dołożyli wszelkich starań, by atmosfera spotkania była rodzinna i gorąca. Jako pierwszy na scenie muszli koncertowej pojawił się zespół muzyczny „AVART” z Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Ignacego Krzyżanowskiego w Opatowie. Kolejnym punktem był program artystyczny przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie i Centrum Kształcenia w Lipniku. W pierwszej części na scenie pojawiły się młode i utalentowane

wokalistki: Klaudia Kaptur, Julia Dzik, Aleksandra Michałowska i Magdalena Stępień. Solistki zaprezentowały cove-ry znanych artystów. W drugiej części na scenie wystąpiła rockowa grupa „FAIR PLAY”, której założycielem jest Dyrektor GOK Sebastian Szymański.

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał gospodarz Gminy Lipnik Józef Bulira. Następnie głos zabrał Starosta Powiatu Opatowskiego – Bogusław Włodarczyk.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci, które były zachwycone pokazami akrobacyjnymi i zabawami prowadzonymi przez „RICARDO”. Chętnie też brały udział w konkursach z nagrodami.

Największą atrakcją był koncert zespołu „ROXANNE ROXETTE” Cover Band, który w czasie 1,5 godzinnego show zaprezentował najstojniejsze przeboje szwedzkiego duetu Roxette takie jak: „Run to You”, „Dressed for

Success”, „Sleeping In My Car”, „Fading Like a Flower”, „It Must Have Been”.

Zgromadzoną publiczność porwał do tańca przedstawiciel nurtu muzyki tanecznej zespół „OKEJ”. Później tańcom nie było końca. Dużym powodzeniem cieszył się występ zespołu „KATRINA”. Grupa na scenie zaprezentowała nie tylko muzykę cygańską, ale biesiadę z elementami strojów cygańskich.

Majówka Rodzinna w Lipniku przysporzyła niewątpliwie mieszkańcom naszej Gminy oraz przyjezdnym gościom szereg niezapomnianych wrażeń. Program artystyczny jak to na rodzinnym spotkaniu bywa, był niezwykle urozmaicony, tak że każdy począwszy od wnuków, na dziadkach kończąc mógł znaleźć coś dla siebie, a także poczuć się jak w rodzinnym gronie. Organizatorzy mogą tylko podziękować za tak liczne przybycie i życzyć wszystkim więcej tak udanych rodzinnych spotkań.

GOK Włostów

NAGRODA DLA WÓJTA W PLEBISCYCE „EURO-GMINA”

Gmina Lipnik znowu wyróżniona. Tym razem w plebiscycie „Euro - Gmina 2012/2013”.
A oto uzasadnienie.



Gmina Lipnik, jako typowa gmina rolnicza, weszła na drogę intensywnego rozwoju w latach 90-tych. XX w. Wtedy to w 1998r. funkcję Wójta Gminy Lipnik objął Józef Bulira – długoletni i doświadczony pracownik administracji gminy Lipnik.

Jako człowiek, doskonale znający teren gminy – ludzi (aktyw społeczny i samorządowy), gospodarkę, specyfikę rolniczą, zróżnicowanie terenowe, demograficzne i społeczne, przystąpił do wypracowania własnej koncepcji rozwoju swej małej ojczyzny. Polegała ona na harmonijnym zespoleniu działań radnych, sołtysów i urzędu gminy w jedną strukturę społeczno – gospodarczą, która jednakowo traktowała wszystkie miejscowości (sołectwa) gminy. Uwzględniała przy tym dość radykalne zmiany jakie zachodzą w gminie Lipnik na przełomie II i III tysiąclecia, także procesy demograficzne.

Udało się w samorządzie stworzyć wizję gminy odpowiadającej współczesnym wyzwaniom. Bez większych napięć społecznych zracjonalizowano sieć szkół w gminie uwzględniając niż demograficzny. Zamknięto małe, słabe ekonomicznie i pedagogicznie placówki na rzecz rozwoju i umacniania się zarówno w sferze materialnej jak i edukacyjnej dwóch wiodących zespołów oświatowych w Lipniku i Włostowie.

Zespoły Szkół w Lipniku jak i we Włostowie zostały gruntownie zmodernizowane, powstały przy szkołach sale gimnastyczne, pracownie komputerowe wyposażone zostały w sprzęt komputerowy, sale lekcyjne doposażono w nowoczesne tablice interaktywne. Przy obu placówkach dzięki dofinansowaniu z programu rządowego „Radosna Szkoła” powstały nowoczesne place zabaw dla dzieci i młodzieży. Obie szkoły aktywnie wnioskuje o środki zewnętrzne i z powodzeniem realizują różnorodne projekty tj. Zespół Szkół w Lipniku od 2012 roku realizuje dwa projekty pn: „Zespół Szkół w Lipniku – szkołą równych

szans”, na realizację projektu otrzymano dofinansowanie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w wysokości - 888 393 zł, oraz projekt pn: „Indywidualizacja nauczania i wychowania uczniów klas I-III w gminie Lipnik” realizowanego w ramach Priorytetu IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, otrzymano dofinansowanie w wysokości 80 316 zł, natomiast Zespół Szkół we Włostowie realizuje projekt „Praca u podstaw – wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów Szkoły Podstawowej im. R. Kosęły w Zespole Szkół we Włostowie” – uzyskano dofinansowanie w kwocie 141 000 zł oraz „Indywidualizacja nauczania i wychowania uczniów klas I-III” – uzyskano dofinansowanie w kwocie 30 000 zł

Z oświatą zintegrowano działalność kulturalną – zarówno instytucjonalną jak również w sferze symbolicznej. Wójt Józef Bulira wychodzi bowiem z założenia, że nie tylko sfera materialna jest ważna, ale także duchowa trwale integrująca społeczność lokalną. Stąd dbałość samorządu o zabytki – (stworzony został Program Ochrony Zabytków w Gminie), a także zbudowano pomnik miejscowego bohatera, patrioty, poległego na progu niepodległości pułkownika Antoniego Jabłońskiego oraz plac Czynu Niepodległościowego, gdzie odbywają się patriotyczne, lokalne, gminne i szkolne uroczystości. Samorządowi udało się też stworzyć prawdziwe centrum nie tylko Lipnika, ale także gminy, zabudować go obiektami użyteczności publicznej – amfiteatr, modernizacja budynku OSP do celów kulturalno-oświatowych, z Gminnym Centrum Kształcenia, Filiją GOK-u, ośrodkiem zdrowia, strażnicą OSP – gdzie odbywają się zajęcia kulturalno – oświatowe oraz udostępnione dla mieszkańców zostało 10 stanowisk z bezpośrednim darmowym dostępem do internetu. Obok tego obiektu powstał nowoczesny funk-



Fot. Agnieszka Kukielka



cyjnalny - amfiteatr (z zapleczem socjalnym i scenicznym) oraz duży plac rekreacyjno – wypoczynkowy. Według przemyślanej koncepcji rozwoju gminy, społeczno- usługowe centrum Lipnika tworzy się wokół siedziby Urzędu Gminy, Zespołu Szkół, kaplicy. Natomiast sfera gospodarcza powstaje ok. 500 metrów od zwartej zabudowy wsi Lipnik, na peryferiach, wytyczonych skrzyżowaniem dróg krajowych. Wzdłuż drogi Lipnik – Klimontów (odcinek drogi Rzeszów – Warszawa) lokują się zakłady, firmy produkcyjno- usługowe.

Atrakcyjność lokalizacyjna (inwestycyjna) wzrosła wraz z perspektywą budowy drogi ekspresowej S-74 oraz węzła komunikacyjnego w miejscowości Kurów. Plany budowy drogi ekspresowej przebiegającej przez Gminę Lipnik oraz przychylność samorządu gminy, przyczyniły się do wzmożonego zainteresowania inwestorów zagranicznych terenami przyległymi do węzła komunikacyjnego. Ostatnio zrealizowana została budowa oddziału centrali nasiennej

Austriackiej spółki Satbau-Linz z siedzibą w Środzie Śląskiej.

W 2010 roku Gmina Lipnik była laureatem IV edycji ogólnopolskiego konkursu „Grunt na medal 2010”. Działka inwestycyjna o pow. 2,09 ha w miejscowości Lipnik otrzymała Certyfikat Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznej S.A. jako najlepszy teren inwestycyjny w województwie świętokrzyskim

Do osiągnięć samorządu dwóch ostatnich dekad należy kompleksowa modernizacja sieci dróg w gminie (powiatowych i gminnych). Dzięki utwardzeniu i asfaltowaniu dróg wzrosła dostępność mieszkańców- nawet z odległych przysiółków gminy do centrum Lipnika oraz do pobliskich miejscowości. Wraz z infrastrukturą techniczną (systematycznie rozbudowywaną) – sieć kanalizacyjną, sieć internetową, rośnie atrakcyjność osiedleńcza niektórych obszarów gminy- m.in. wsi Międzygórz, a tym samym może zostać odwrócona niekorzystna sytuacja demograficzna i dla tej gminy.

Gmina Lipnik stawia również na innowacyjność, staraniami i przychylnością władz gminnych przy współpracy i pełnym finansowaniu przez Telekomunikację Polską, Gmina Lipnik jako jedna z pięciu w województwie świętokrzyskim w 2011 roku, została pokryta w 100 % nowoczesną siecią światłowodową (internetową). Przyjaźnie jest nastawiona na budowę alternatywnych źródeł energii- m.in. ma tu powstać w najbliższym czasie 12 siłowni wiatrowych. Rozważa się też wykorzystanie „białego prądu” i rzeki Opatówki na biegu której mogłyby powstać małe spiętrzenia wody do budowy elektrowni wodnych – nawiązanie do tradycji obecnego ongiś młynarstwa wodnego.

Najważniejsze inwestycje zrealizowane w Gminie Lipnik z pozyskanym dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej.

Jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej Gmina Lipnik w 2003 r wydatkowała pierwsze środki w programu SAPARD.

W trosce o środowisko naturalne kontynuowano budowę kanalizacji sanitarnej we Włostowie o łącznej długości 1768 m i 13 przyłączy które zapoczątkowano w 2001 r.

Koszt tej inwestycji wyniósł 308.502 zł

Środki pozyskane z programu SAPARD to kwota - 151.298 zł

W ramach w/w programu wykonano także drogę o długości blisko 1 km za kwotę 141 882 zł pozyskane środki to kwota - 70 153 zł.

Dzięki wsparciu gmina dokończyła budowę sieci wodociągowej w miejscowości Międzygórz. Była to już ostatnia miejscowość na terenie gminy gdzie nie było wodociągu. Wraz z budową sieci wodociągowej zmodernizowano ujęcie wody we Włostowie. Łączny koszt wyniósł 360 117 zł, z czego środki SAPARD - 178 453 zł.

W 2005 r. z Programu ZPORR otrzymaliśmy środki w wysokości - 1 291 611 zł, oraz budżetu państwa - 172 214 zł, na dokończenie pięciokilometrowego odcinka kanalizacji sanitarnej we Włostowie oraz modernizację oczyszczalni ścieków. Łączny koszt tej inwestycji wyniósł ponad 2 miliony zł.

Wraz z rozwojem miejscowości pojawiła się potrzeba zapewnienia mieszkańcom Lipnika miejsca, w którym mogliby się spotkać, podyskutować oraz zabawić. W tym celu na bazie istniejącego budynku Ochotniczej Straży Pożarnej zostało dobudowane piętro budynku i przeznaczone na świetlicę wiejską oraz filię Gminnego Ośrodka Kultury. W ramach SPO z działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego” gmina otrzymała na w/w cel kwotę 424 416 zł, a z własnego budżetu przeznaczała 217 463 zł

W jednym nowo powstałych pomieszczeń została umieszczona „WIOSKA INTERNETOWA – kształcenie na odległość” z 10 stanowiskami komputerowymi.

Dofinansowanie w 100% przystosowana i wyposażenia pracowni w kwocie - 100 800 zł.

W 2009 r. w Gminie Lipnik zostało zrealizowane jedno z największych zadań drogowych, jakie do tej pory prowadziła gmina, a mianowicie dwa projekty drogowe

„Przebudowa dróg gminnych na terenie miejscowości Włostów wraz z chodnikami i infrastrukturą towarzyszącą” współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2007 – 2013.

W ramach projektu wykonano przebudowę dróg gminnych na terenie miejscowości Włostów o łącznej długości 7,558 km. Całkowita wartość projektu wyniosła 3 229 177 zł Dofinansowanie z EFRR to kwota 1 997 506 zł co stanowi 60 % wydatków kwalifikowanych Projektu, oraz „Przebudowa sieci dróg gminnych na terenie miejscowości Adamów, Studzianki, Męczennice Kolonie, Gm. Lipnik”. o łącznej długości 4,5 km. Całkowita wartość projektu wyniosła 2 246 593 zł,

Dofinansowanie z EFRR w kwocie 347 956 zł co stanowi 60 % wydatków kwalifikowanych Projektu.

W roku 2011 r w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich wdrażanych za pośrednictwem Sandomierskiego Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego - Lokalna Grupa Działania gmina Lipnik zrealizowała następujące projekty:

„Zagospodarowanie terenów sportowych we Włostowie”

Całkowita wartość projektu 126 231 zł. Dofinansowanie z PROW - 63 020 zł

Projekt obejmował renowację płyty stadionu, wykonanie oświetlenia, remont trybun oraz budowę bieżni.

„Budowa placu zabaw i stanowiska na grill. Budowa boiska sportowego w miejscowości Słabuszowice.”

Całkowita wartość projektu 114 761 zł. Dofinansowanie z PROW - 73 608 zł

W ramach tego projektu wykonano plac zabaw dla najmłodszych, wykonano boisko wielofunkcyjne, oraz miejsce do rekreacji i odpoczynku z grillem.

Kolejnym projektem jest „Budowa placu zabaw i stanowiska na grill. Budowa boiska sportowego w miejscowości Kurów.”

Całkowita wartość projektu -138 072 zł. Dofinansowanie z PROW - 89 803 zł jest to bliźniaczy projekt jak w Słabuszowicach.

Natomiast w 2012 r. Gmina realizowała następujące projekty w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, osi 4 „Leader”, działania 413, „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” w

zakresie małych projektów

„Utwardzenie placu oraz urządzenie terenów zieleni i miejsc rekreacyjnych w sąsiedztwie budynku Gminnego Ośrodka Kultury” w miejscowości Włostów

Całkowita wartość projektu 50 903 zł. Dofinansowanie z PROW - 25 000 zł,

W ramach tego zadania wykonano utwardzenia placu przyległego do GOKu kostką brukową, zasadzono nowe krzewy, oraz zagospodarowano tereny przyległe poprzez wyrównanie terenu i zasianie trawy.

„Utwardzenie placu, urządzenie terenów zieleni i miejsc rekreacyjnych w Lipniku” Całkowita wartość projektu 43 496 zł. dofinansowanie z PROW - 24 753 zł,

W ramach tego projektu zagospodarowano tereny przyległe do Gminnego Centrum Kultury w Lipniku poprzez utwardzenie placu kostką brukową, zasadzenie krzewów, wykonanie ławek.

Zagospodarowanie części terenu przy zbiorniku wodnym w Lipniku dla celów rekreacyjno - wypoczynkowych”

Całkowita wartość projektu 37 604 zł. dofinansowanie z PROW - 21 400 zł,

Na projekt składało się wykonanie plaży, deptaka, kładki, ławek, zasadzenie krzewów oraz uformowanie skarp przy zbiorniku wodnym

Utwardzenie placu oraz urządzenie terenów zielonych i miejsc rekreacji w miejscowości Słabuszowice”.

Całkowita wartość projektu 32 942 zł dofinansowanie z PROW -18 747 zł,

Projekt obejmował uporządkowanie i zagospodarowanie terenów przyległych do budynku świetlicy poprzez wykonania utwardzonego parkingu, nasadzenie krzewów ozdobnych, obudowę dekoracyjną studni oraz miejsc do odpoczynku z ławkami.

Kolejnym projektem wykonanym w 2011 r. było:

„Budowa amfiteatru z zapleczem socjalno – technicznym i infrastrukturą techniczną oraz terenami rekreacyjno – wypoczynkowymi” w ramach działania „Odnowa i Rozwój Wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Całkowita wartość projektu 914 217 zł. Dofinansowanie z PROW w wysokości 500 000 zł

Projekt miał na celu promowanie

i rozwój tradycji kulturowych i ludowych. Obiekt wykorzystywany jest do wszystkich imprez plenerowych.

Po utworzeniu aglomeracji Lipnik w skład której wchodzi następujące miejscowości: Lipnik, Leszczków, Gołębiów, Kurów gmina Lipnik przystąpiła do wykonania kanalizacji sanitarnej w tych miejscowościach.

W roku 2010 -2011 realizowana była inwestycja pn. **„Budowa oczyszczalni ścieków w Lipniku z kanalizacją sanitarną w miejscowościach gm. Lipnik - etap I”** na łączną kwotę 7 756 127 zł. Dofinansowanie z RPO w kwocie - 4 653 676 zł

Za w/w kwotę wybudowano oczyszczalnię ścieków w m. Lipnik o przepustowości 650m³/d

Wykonano kanalizację sanitarną grawitacyjną i tłoczną w m. Leszczków i Lipnik.

Kolejnym etapem skanalizowania aglomeracji jest następny projekt w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, w ramach osi 3, „Jakość życia na obszarach wiejskich i zróżnicowanie gospodarki wiejskiej” działanie 321 „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej”. Zadanie pn: **„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej wraz z przyłączami”** w miejscowości Gołębiów. Całkowita wartość projektu 2 131 231 zł Dofinansowanie z PROW - 1 219 449 zł

W/w zadanie rozpoczęto w 2012 r i jest obecnie kontynuowane. W wyniku realizacji zostanie podłączone 72 gospodarstwa domowe oraz Zakład Przetwórstwa Owoców Agrana

Samorząd Gminy Lipnik poza realizowaniem projektów infrastrukturalnych (drogowych wodociagowych,...), aktywnie wspiera inicjatywy społeczne, Ochotnicze Straże Pożarne, Kluby Sportowe oraz lokalne stowarzyszenia.

Przy współpracy ze Stowarzyszeniem „Nasz Włostów” i przy dofinansowaniu ze środków unijnych, powstało w gminie przedszkole prowadzone przez stowarzyszenie, samorząd jako wkład własny do projektu dobudował klatkę schodową za kwotę - 110 000 zł.

Gmina Lipnik przy współpracy z organizacjami pozarządowymi realizowała Program Integracji Społecznej finansowany z Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich.

Alokacja środków finansowych na gminę wyniosła - 80 500 euro.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Lipniku corocznie realizuje projekt systemowy w partnerstwie z Agencją Rozwoju Regionalnego w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Projekt skierowany jest do 309 osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej (osoby, które nie pracują w wieku aktywności zawodowej, osoby pracujące zagrożone wykluczeniem społecznym, w tym rolnicy)

Dofinansowanie z EFS Kapitał Ludzki w kwocie 76 910, zł

Corocznie samorząd gminy w ramach otwartego konkursu realizuje zadania z zakresu upowszechniania kultury i sportu pod nazwą „Organizacja szkolenia sportowego z zakresu piłki nożnej dla dzieci, młodzieży i dorosłych z terenu gminy Lipnik”.

Środki finansowe przeznaczone corocznie z budżetu Gminy wynoszą - 30 000 zł.

Gmina Lipnik to również jednostka o dużych możliwościach turystycznych- na bazie nowoczesnych zagród położonych w atrakcyjnym krajobrazowo i rekreacyjnie krajobrazie może powstać sieć gospodarstw ekologicznych i wiejskich pensjonatów. W gminnej ewidencji zabytków zarejestrowanych zostało ponad 400 stanowisk archeologicznych i ponad 60 zabytków nieruchomych i około 100 zabytkowych figur, kapliczek i figur przydrożnych. Do tego trzeba dodać ruiny zamków w Międzygórzu, Włostowie, Łownicy, Lipniczku, miejsca bitew I i II wojny światowej a także stare, ciekawe geologicznie kamieniołomy oraz kompleks leśny w Międzygórzu – nieliczny na lessowych terenach powiatu opatowskiego.

Należy podkreślić ,że wieloletni czas pracy Wójta w samorządzie gminnym to okres wytężonej i owocnej pracy . Można go zauważyć w każdej dziedzinie życia mieszkańców tej gminy, oraz na współpracy z jednostkami samorządowymi i rządowymi.

Od pierwszych unijnych programów pomocowych gmina pozyskiwała środki na zadania inwestycyjne z dziedzin : ochrony środowiska, infrastruktury drogowej, kulturalno - oświatowej. Zaangażowanie pozyskanych środków przełożyło się w sposób wymierny na rozwój społeczno gospodarczy i komfort życia mieszkańców Gminy Lipnik.

Zespół Szkół w Lipniku im. Józefa Mikułowskiego - Pomorskiego realizuje kolejny unijny projekt. W ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Szkoła po raz kolejny zorganizowała swoim uczniom sportową ofertę.

ZAGRALI O PUCHAR DYREKTORA

Pod nadzorem koordynatora projektu- Jolanty Czajki Agnieszka Kusal-Kadela zorganizowała 27.05.2013r. Międzyszkolny Turniej Piłki Siatkowej Chłopców o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Lipniku, a 29.05. 2013r Turniej Piłki Siatkowej Dziewcząt o Puchar Dyrektora Lipnickiej Placówki.

W pierwszym dniu rozgrywek udział wzięły zaprzyjaźnione drużyny tj. SZS nr 2 w Opatowie, SZS nr 1 w Opatowie, drużyna Liceum Ogólnokształcącego im. B Głowackiego w Opatowie i drużyna Zespołu Szkół w Lipniku.

Po części oficjalnej na parkiecie toczyła się zażarta i bardzo wyrównana walka. Dla siatkarki nie było straconych piłek. Wspaniale bawiła się publiczność.

Gimnazjaliści z Lipnika wygrali wszystkie mecze i zasłużenie odebrali puchar z rąk wicedyrektor Danuty Polit. Drugą lokatę wywalczyła drużyna z LO im. Bartosza Głowackiego w Opatowie (opiekun Krzysztof Adamski). Trzecie miejsce przypadło drużynie z SZS nr 2 w Opatowie (opiekun Grzegorz Maliński).

Bardzo sympatyczna i ambitnie walcząca w każdym spotkaniu drużyna SZS nr 1 w Opatowie prowadzona przez M. Kadelę musiała się zadowolić czwartą lokatą.

Wyniki spotkań:

Lipnik – LO (2:0)
 Opatów 1 – Opatów 2 (1:2)
 Lipnik – Opatów 1 (2:0)
 LO- Opatów2 (2:0)
 LO – Opatów 1 (2:0)
 Lipnik – Opatów 2 (2:1)

Skład drużyny gospodarzy:

Wojciech Głodek, Krzysztof Zimnicki, Tomasz Rokosz, Karol Rutkowski, Bartosz Sajecki, Grzegorz Lipski, Wiktor Baran, Patryk Stasiak, Mateusz Czajka.

W drugim dniu turnieju na widowni zasiedli uczniowie, nauczyciele ZS w Lipniku, kibice siatkówki. Do walki o puchar stanęły cztery zespoły dziewcząt. Dziewczęta zagrały dobre zawody, mówili jednogłośnie nauczyciele. To fajny pomysł, mieliśmy zapewnioną obsługę sędziowską, posiłek i fajną zabawę. Była też okazja skonfrontować swoje umiejętności z rówieśnikami. Ostatecznie I miejsce zdobyły uczennice z



gimnazjum we Włostowie (opiekun Michał Wójcikowski), drugie zawodniczki z Lipnika (opiekun Agnieszka Kusal - Kadela). Na podium stanęła również drużyna opatowskiej „Jedynki” (opiekun Tomasz Partyka), IV miejsce przypadło drugiej drużynie z Lipnika (opiekun Dawid Patra)

Wyniki spotkań:

Lipnik 1 – Opatów 1 2:1
 Lipnik 2 – Włostów 0:2
 Lipnik 1 – Lipnik 2 2:0
 Opatów 1 – Włostów 0:2
 Lipnik 2 – Opatów 1 0:2

Lipnik 1 – Włostów 0:2

Skład I drużyny gospodarzy (Aleksandra Michałowska, Aleksandra Kowalska, Anna Woźniak, Ewa Adamczak, Katarzyna Cieśla, Agnieszka Król, Barbara Polit, Marlena Olech, Anna Wiatrowska, Luiza Cichoń

Skład II drużyny gospodarzy (Aleksandra Wolska, Patrycja Adamczyk, Małgorzata Wiatrowska, Agnieszka Wiatrowska, Beata Kiliańska, Sandra Saracyn).

Agnieszka Kusal-Kadela

INFORMACJA

Urząd Gminy w Lipniku informuje, że od dnia 1 lipca 2013 zaczął obowiązywać nowy system gospodarki odpadami. Jego organizacją na terenie Gminy Lipnik zajmuje się Ekologiczny Związek Gmin Dorzecza Koprzywianki z siedzibą w Baćkowicach. Zgodnie z Uchwałą XIV/53/2013 z dnia 27 marca 2013 Zgromadzenia EZGDK uchwalono następujące stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi:

Miesięczna stawka za odpady komunalne zbierane w sposób selektywny (segregacja) wynosi:

9 zł miesięcznie gdy mieszka jedna osoba
18 zł miesięcznie gdy w gospodarstwie domowym mieszka dwie lub więcej osób

Miesięczna stawka za gospodarowanie odpadami komunalnymi (brak segregacji) wynosi:

13,50 zł miesięcznie gdy mieszka jedna osoba
27 zł miesięcznie gdy w gospodarstwie domowym mieszka dwie lub więcej osób

Wobec powyższego opłaty za wywóz odpadów należy uiszczać bez wezwania, "z góry" w terminie do 10 dnia każdego miesiąca. Należności należy wpłacać przez Internet lub tradycyjnie w "okienku" bankowym lub Poczcie na rachunek bankowy:

Ekologiczny Związek Gmin Dorzecza Koprzywianki
nr 22 85170007 0090 0000 1111 0001
Nadwiślański Bank Spółdzielczy w Solcu Zdroju o/Klimontów

Pierwszej wpłaty za miesiąc lipiec trzeba dokonać do dnia 10 sierpnia 2013 r. Kolejne co miesiąc. Aby uniknąć kosztów opłat bankowych można zapłacić za kilka miesięcy z góry.

Z uwagi na problemy z zakupem pojemników oraz worków do segregacji kryteria oceny jej prowadzenia (żółte i czerwone kartki) w miesiącu lipcu i sierpniu zostaną złagodzone.

W miesiącu lipcu i sierpniu osoby nie posiadające pojemników prosimy o wystawienie do odbioru odpadów we własnych workach. W przypadku nie otrzymania pojemnika na odpady komunalne prosimy o kontakt z **ZUOK w Janczycach tel. 500 031 418 lub z Urzędem Gminy w Lipniku tel. 15 8691419.**

HARMONOGRAM WYWOZU ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY LIPNIK 2013 r.
GOSPODARSTWA DOMOWE ORAZ NIERUCHOMOŚCI NIEZAMIESZKAŁE - DEKLAROWANY ODBIÓR 1 X W MIESIĄCU

	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Kaczyce Grocholice Ublinek Włostów	10-środa	12-poniedziałek	11-środa	10-czwartek	14-czwartek	11-środa
	12-piątek	13-wtorek	12-czwartek	14-poniedziałek	15-piątek	12-czwartek
Adamów Słabuszewice Malice Kościelne Męczennice Studzianki Żurawiki Leszczków	11-czwartek	13-wtorek	12-czwartek	11-poniedziałek	14-czwartek	11-środa
	12-piątek	14-środa	13-piątek	15-wtorek	16-sobota	13-piątek
Kurów Sternalice Małżyn Łownica Zachoinie Słoptów Swojków	10-środa	12-poniedziałek	11-środa	10-czwartek	14-czwartek	11-środa
	11-czwartek	14-środa	13-piątek	11-piątek	15-piątek	12-czwartek
Lipnik Gołębiów Usarów Międzygórz	11-czwartek	13-wtorek	12-czwartek	11-piątek	15-piątek	12-czwartek
	12-piątek	14-środa	13-piątek	14-poniedziałek	16-sobota	13-piątek

Pojemniki i worki z segregacją powinny być wystawione do trasy przejazdu śmieciarki zgodnie z harmonogramem o godz. 7⁰⁰

zmieszane

segregacja

UWAGA: Z uwagi na problemy z zakupem pojemników oraz worków do segregacji kryteria oceny jej prowadzenia (żółte i czerwone kartki) w miesiącu lipcu i sierpniu zostaną złagodzone.

**W MIESIĄCU LIPCU I SIERPNIU OSOBY NIE POSIADAJĄCE POJEMNIKÓW
PROSIMY O WYSTAWIANIE DO ODBIORU ODPADÓW WE WŁASNYCH WORKACH.**

W przypadku nie otrzymania pojemnika na odpady komunalne prosimy o zgłaszanie się po odbiór do ZUOK w Janczycach, tel. 500 031 418

Obchody świętojańskie we Włostowie z racji kalendarza przesunęły się na niedzielę 23 czerwca.

Zaczął się w miejscowym kościele, gdzie proboszcz ksiądz Jerzy Siara odprawił mszę w intencji mieszkańców z parafii Włostów.

O godz. 16 natomiast na stadionie rozpoczął się maraton rozrywkowo-artystyczny przygotowany przez Gminny Ośrodek Kultury we Włostowie.

Najmłodszy mieszkańcy bawili się na proscenium estrady polowej i wesołym miasteczku. Plastyczki z GOK malowały dzieciom zmywalnymi farbami twarze, czyniąc z nich na krótko bohaterów z dziecięcej literatury, komiksów i filmów.

Występy rozpoczęły się od pokazu tańca grupy „Młodzi z pasją”. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonali trzej panowie i jedna pani.

Pozdrowienia zebrany przekazali Starosta Opatowski Bogusław Włodarczyk i przewodniczący Rady Gminy Stanisław Mazur. Wójt Gminy Józef Bulira przypominał mieszkańcom Włostowa tradycje sobótkowe. Pełniącą funkcję dzielnicowego gminy Lipnik st. post. Katarzyna Czesna (Komenda Powiatowa Policji w Opatowie) przypominała, że nadchodzą wakacje i należy uważać na bezpieczeństwo dzieci.

Następnie rozpoczęły się popisy solistów. Wystąpił m.in. Dariusz Mucha z krótkim programem estradowym. Miejscowej publiczności podobał się śpiew Szymona Banasia, oryginalnego solisty, a także całej plejady młodzieżowych i urokliwych piosenek edukujących się artystycznie w Gminnym Ośrodku Kultury we Włostowie.

Przypominały, ale w swojej interpretacji najpopularniejsze przebo-

BIESIADA ŚWIĘTOJAŃSKA WE WŁOSTOWIE



Małgorzata Dzienniak



Kinga Polit



Klaudia Kaptur



Klaudia Wyrzysik



Szymon Banaś



Julia Dzik



Dariusz Mucha



Aleksandra Michałowska



Magdalena Stępień



Ada Grzesiak

je. Wystąpiły Ada Grzesiak, Klaudia Wyrzysik, Aleksandra Michałowska, Julia Dzik, Klaudia Kaptur, Magdalena Stępień, Kinga Polit, Małgorzata Dzienniak. W godzinach wieczornych

wystąpił Kabaret Zygzak po nim zespół Jacek Dewódzki & Kontrabanda. Następnie odbył się pokaz laserowy i występ zespołu Cliver.

J.M.



Jak to było u nas z wiatrakami

Wykorzystanie energii wiatrowej jest tak stare jak świat, chciałoby się napisać. Myślący człowiek szybko zauważył, że wiatr – czyli ruch powietrza wywołany różnicą ciśnień – może dać mu spore korzyści. Zapędził go więc do pracy i zaczął wykorzystywać w różnych urządzeniach.

Najpopularniejszym był oczywiście wiatrak, który pozwalał przecierać twarde ziarno zbóż na mąkę. Wiatraki pojawiły się w sandomierskim krajobrazie za sprawą zakonników w średniowieczu i pracowicie służyły człowiekowi do lat 50. XX w. Nasz tradycyjny krajobraz rolniczy trudno sobie wyobrazić bez wiatraków. Drewniany, smukły budynek z czterema śmigłami również z drewna, obok przydrożnej kapliczki to niezbędny składnik naszego dawnego pejzażu, dla większości pięknego. Wyżynny krajobraz Sandomierszczyzny i Opatowszczyzny dosłownie usiany był wiatrakami. Przeciętnie jeden przypadał na kilka wiosek – mogło ich być więcej, ale w młynarstwie panowała silna konkurencja, więc nie było sensu wznoszenia w każdej wsi po kilka wiatraków. Obok wiatrowych istniały jeszcze młyny wodne. Dzięki wiatrakom i młynom człowiek nie musiał swoimi mięśniami poruszać urządzeń do mielenia zboża. Śmigi wiatraków cieszyły ludzi, a dla dzieci ich obserwowanie było ulubionym zajęciem i pierwszą lekcją fizyki. Jeszcze w międzywojniu działały takie urządzenia m.in. w Gołębiowie, Uszarowie, Malicach, Słabuszowicach, Kaczycach, Kurowie, Włostowie i wielu innych wioskach w dolinie Opatówki. Oczywiście wraz z pojawieniem się innych, mniej zawodnych źródeł energii (elektrycznej, gazowej) młyny wiatrowe i wodne odeszły w przeszłość. Były bardziej zawodne – wiatry jak wiemy raz wieją, a innym razem nie, a woda może zamarzać, albo jej w młynówkach zbyt mało. Prawdopodobnie gdyby nie światowy kryzys energetyczny i widmo zagłady naszej planety efektem cieplarnianym, już dawno pożegnaliśmy się z wiatrakami i małymi elektrowniami wodnymi. Od kilkudziesięciu lat one wracają do łask i zapewne staną się dla całego świata jednym, równie ważnym jak elektrownie atomowe, elektrownie na biomasę czy elektrownie wykorzystujące podziemne ciepło, ze źródeł energii. Nie ma po prostu innego wyjścia. Chyba, że



człowiek bardzo ograniczy zużycie prądu, ciepła, zlikwiduje wiele urządzeń, powróci do dawnego prostego życia. A tego nikt nie chce. Znam młodych nawiedzonych ekologów, którzy są nawet w stanie przykuć się do drzewa łańcuchami na kilka godzin, albo przespać zimną noc w namiocie „na proteście”, ale później, już przez całą zimę muszą mieć w pokoju co najmniej 23°C, dwa razy dziennie brać ciepłą kąpiel, prysznic i leżenie w pełnej ciepłej wody wannie. Do tego dochodzi kilkanaście energochłonnych urządzeń codziennie używanych. Oczywiście ciepłe i widne biuro, oświetlone ulice miasta, oświetlone i ogrzewane supermarkety, kościoły, szkoły, przedszkola, urzędy, zakłady pracy, baseny, hale sportowe. Może dość tej wyliczanki.

Rozsądek ekologiczny

Ograniczenie zużycia energii to najskuteczniejszy sposób walki z globalnym ociepleniem, które za sto lat może zabić życie na Ziemi. Niestety w konsumpcji energii jesteśmy niepomysłowi. Wystarczy porównać zużycie energii w gminie Lipnik w 2010r. z jej wykorzystaniem w 1960r. wtedy to przeciętna zagroda potrzebowała energii zewnętrznej tylko do oświetlenia domu. Z reguły dwuizbowego. Mieszkania ogrzewano drewnem i węglem. Lasów

było tu dużo, więc dodawano nieco węgla, ale z jego zdobyciem były zawsze kłopoty. Temperatura pokojowa wynosiła wtedy +17°C. teraz, kiedy w szkole spada poniżej +15°C taką placówkę się zamyka. W dawnej szkole w Malicach, Leszczkowie czy Włostowie zdarzało się, że atrament zimą zamarzał w kałamarzu, a uczniowie na zmianę grzali się o piec plecami. Nauki jednak nie przerwano, chyba, że dzieci idące przez zasy w dolinie Opatówki do szkoły pogubiły się w zwałach śniegu to wstrzymywano na krótko edukację.

Minęło jednak pół wieku i w życiu wsi lipnickiej zmieniło się bardzo dużo. Ale ma być o oszczędności energii, więc będzie o niej.

Najpierw kilka zdań, jak żyją ludzie w gminie 2013 r. Cywilizacyjnie i materialnie doszli już do średniej europejskiej rolniczej. Oczywiście nie wszyscy i nie większość. Średnia powierzchnia przeciętnego, nowego domu w gminie Lipnik to przedział między 80 – 150 m². Przeciętna rodzina to pięć – sześć osób, często dwupokoleniowa. Wciąż centralnym miejscem domu jest kuchnia. Często również najważniejszy staje się salon, czasami zwany po dawnemu pokojem gościnnym. W wielu domach to powierzchnia ok. 50m². Współczesne pokolenie mieszkańców gminy Lipnik nauczyło się zimą mieszkać w domu, który jest stale i

w całości ogrzewany. A to niestety kosztuje. Nie tak dawno, kiedy gaz był stosunkowo tani, stał się podstawowym i najwygodniejszym źródłem energii cieplnej. Po radykalnych jego podwyżkach ludzie przeprosili się z węglem oraz z drewnem. Ten ostatni nośnik ciepła stał się w ostatnich latach staję się znowu popularny za sprawą kominków, które chętnie instalujemy w nowoczesnych domach. Jesienią i zimą mężczyźni w niektórych sadowniczych wioskach gminy Lipnik często jeżdżą do lasu po drewno bądź wycinają drzewa w zagajnikach, na miedzach, i wycinają w starych sadach. A później rąbią całym dniami przecięte piłami mniejsze kawałki na jeszcze mniejsze i składają w drewniarniach lub pod ścianami budynków gospodarczych. Dzięki temu „zarabiają na opale” kilka tysięcy złotych. Własnej pracy nie liczą, więc wydaje się, że jest wyraźnie taniej od węgla a szczególnie od gazu i prądu. Ale przy takim dużym zapotrzebowaniu na energię i drewna też zabraknie. Nie zdąży urosnąć. Złóża węgla, gazu kiedyś też się wyczerpią.

Apokaliptyczna wizja przyszłości to powrót do jaskiń i ziemnych dołów w naszej mieszkaniowej strefie. Dlatego też mądre społeczności czołowych krajów świata wyciągają z tej sytuacji wnioski i stawiają na energię z alternatywnych źródeł. Czyli ze słońca, płynącej wody, wiatrów, podziemi, podrzeczka, szamba, rozkładającej się biomasy, z rozpadu atomu.

Wydawać by się mogło, że poszukiwaniom alternatywnych źródeł energii powinno się tylko przykla-

snać - okazuje się, że nie wszystkim się to podoba.

Ostatnio pojawiła się w naszym regionie (opatowsko - sandomierskim) grupa, która wykazuje sporą aktywność werbalną w zwalczaniu potencjalnych inwestycji wiatrakowych. Pisząc prosto, chce przeszkodzić tym, którzy chcą zbudować małe elektrownie wiatrowe. Jest ich na razie kilka, jak z wystąpień liderów tej antywiatrakowej grupy wyłania się apokaliptyczny obraz naszego krajobrazu (gdy zezwolimy na pojawienie się w nim wiatraków). Pojawia się wtedy na polach jakieś takie przerażające konstrukcje metalowe, monstra obrzydliwie straszące ptaki, owady i turystów. A do tego groźne. Szum skrzydeł spowoduje w ludziach i zwierzętach nieodwracalne schorzenia i spustoszenia. Ptaki i pszczoły będą się zabijać o śmigło. Zmniejszy się zapylenie w sadach i spadną dochody nie tylko rolników z agroturystyki i ogrodnictwa, ale także dochody gmin. Po tym wykazie straszenia chciało by się zapytać straszących, co ma piernik do wiatraka. Ano ponoć ma. Zboże, które rosło wokół wiatraka przemielone na mąkę i użyte do wypieku piernika, może spowodować zawroty głowy.

Żmudna droga do wiatraka

Droga do uruchomienia w naszym regionie (także w Polsce) jest długa i obwarowana wieloma znakami nakazów i zakazów. Najpierw inwestor musi się zwrócić pisemnie do Urzędu Gminy, że mam zamiar zbudować elektrownię wiatrową. Wójt lub burmistrz również pisem-

nie zwraca do sanepidu a także do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (poprzednio do 15 XI 2009 do Starostwa Powiatowego) z zapytaniem czy ta wiatrakowa inwestycja wymaga dokumentu „oceny oddziaływania na środowisko”. Oczywiście taka ocena, zgodnie z restrykcyjną polską ustawą o ochronie środowiska jest wymagana. Wójt lub burmistrz informuje inwestora o potrzebie sporządzenia raportu oddziaływania takiego wiatraka na środowisko. Inwestor zleca – kosztuje to niestety kilka tysięcy złotych – wykonanie takiego opracowania wyspecjalizowanej firmie z koncesją. Zmęczony już nieco biurokratyczną machiną miłośnik czystego ekologicznie prądu składa upragniony (z reguły pozytywny, bo cóż w tym wiatraku szkodzi) raport wójtowi lub burmistrzowi swojej gminy, a ten przesyła dokument do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w celu uzgodnienia. Organ ten odsyła swoją decyzję w formie postanowienia do wójta. Ten wydaje (lub nie) decyzję środowiskową i dopiero można skonstruować elektrownie wiatrową. Wynika z tego, że inwestycje wiatrakowe mają aż nadto kontroli i nic, co by szkodziło środowisku, również nam ludziom, nie zostanie przez urzędników przeoczone. Protesty antywiatrakowe nie mają więc merytorycznego sensu, co najwyżej polityczny bądź jakiś inny, o którym nie wiem. Żyjemy jednak w demokratycznym kraju i każdy może protestować szczególnie jeżeli robi to prywatnie. Dziwi mnie natomiast w tej kwestii stanowisko Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, która to organizacja – choć niezbyt reprezentatywna dla rolniczego stanu – mieni się być reprezentacją zawodową mieszkańców wsi, a także propagatorem nowoczesnego, lepszego rolnictwa.

Idea powrotu energii wiatrowej na wieś znakomicie się przecież wpisuje w nowy nurt życia na prowincji. Dzięki małym elektrowniom wiatrowym lub wodnym (ale tu potrzebna jest rzeka) mogą się utrzymać odleglejsze od zwartej zabudowy wsi pojedyncze farmy bądź zagrody o charakterze rekreacyjnym. Wiatrowe źródło prądu pozwoli na oświetlenie zagubionego na odludziu domku letniskowego.

Jednak na razie ujarznienie ener-





gii wiatrowej i jej wykorzystanie w domu czy zakładzie to u nas śpiew przyszłości. Pierwsze elektrownie, które tu i tam się pojawiają, to tylko zwiastuny. Wciąż jest to drogie źródło energii i bez wsparcia finansowego państwa (Unii, która mocno lansuje alternatywne źródła energii) nie będzie jej rozwoju.

W regionie naszym funkcjonuje jedna tylko farma wiatrowa, na prawym brzegu Wisły, w okolicach Radomyśla oraz w różnych miejscowościach spotkać można kilka pojedynczych wiatraków. Więcej tych urządzeń, ale modeli, a więc miniaturowych budowli drewnianych dawnych, ludowych wiatraków – spotyka się w przydomowych ogródkach (zajmuje się ich wykonywaniem m.in. ludowy artysta pan Wójcik ze Słabuszowic). Pełnią one oczywiście tylko funkcję estetyczną. Czyżby tkwiła w nas tęsknota za tradycyjnymi wiatrakami? A może ktoś wymyśli taką małą elektrownię wiatrową – w formie architektonicznej nawiązującej do starych wiatraków – która nie tylko będzie cieszyć oczy domowników, ale na przykład będzie zaopatrywać w energię małe urządzenia domowe.

Kampania antywiatrakowa

Demagogiczna kampania antywiatrakowa jest mimo wszystko niebezpieczna, gdyż może – przy braku racjonalnej, merytorycznej dyskusji – zniechęcić potencjalnych inwestorów tych urządzeń w naszym regio-

nie.

Małe elektrownie wiatrowe mogą być ważnym źródłem energii właśnie w naszym regionie, charakteryzującym się rozproszoną zabudową. Taki wiatrak, np. o mocy 3 KW zbudowany metodą gospodarczą, w oddalonym od zwartej zabudowy wsi czy miasteczka, może być znakomitym uzupełnieniem tradycyjnej energii elektrycznej, a więc obniżyć koszty. Uzyskany w ten sposób prąd można użyć do podgrzania wody w bojlerze czy też instalacji centralnego ogrzewania, do ogrzania tunelu foliowego, szklarni, magazynów. Autonomiczna, czyli niezależna od systemu, mała elektrownia wiatrowa może już po kilku latach zwrócić nakłady poniesione na jej budowę.

Innym sposobem pozyskiwania źródłem energii są farmy wiatrowe, czyli skupienie w niewielkiej odległości od siebie po kilka tych urządzeń. Moc takiej wiatrowej elektrowni jest oczywiście większa, a produkcja prądu tańsza.

W zachodniej Europie od dawna spotyka się w krajobrazie, szczególnie przydrożnym, a także nadmorskim, potężne skrzydła wiatrowe wielu dużych farm. Nikogo to nie bulwersuje, protesty są rzadkie. Niestety konserwatywna Polska jest przeciwna wiatrakom. W niektórych mediach również wypowiadają się specjaliści (tylko nie bardzo wiadomo od czego), którzy głoszą, że śmigła wiatraków to istna diabelska zaraza, że niszczy krajobraz, przeskadza we wzroście roślinom wywołuje raka, zabija ptaki i pszczo-

ły, powoduje nerwice i szumy w uszach. Nareszcie więc wiemy skąd ta straszna choroba się bierze. Słyszałem nawet na wsi lipnickiej opinię, że przebywania długie w pobliżu wiatrakowych obracających się śmigieł obniża męską potencję: „panie to diabelstwo powoduje, że chłop nimoże mieć dzieci...”.

Jak łatwo się domyślić piszę ten artykuł dlatego, że na terenie gminy Lipnik ma powstać kilka nowoczesnych wiatraków. Wywołuje to zadowolenie władarzy tej jednostki administracyjnej – jeszcze jeden sukces inwestycyjny i to innowacyjny, a więc rośnie dobra opinia o prężności gospodarczej. Wzbogaci się też przydrożna lipnicka strefa gospodarcza, jako że farma wiatrowa ułoży się w pobliżu pasa drogi Opatów – Lipnik – Klimontów. Inwestycja ta zasili budżety: gminy, niektórych rolników (tych, którzy wydzierzawią grunty pod te instalacje) i oczywiście właścicieli tych urządzeń. Wydawać by się mogło, że wszyscy powinni się cieszyć – nawet ci, którzy bezpośrednio na tym nic nie skorzystają – bo przecież uzyskamy trochę czystej energii i oszczędzimy nasze bogactwa naturalne i środowisko. Niestety nie wszyscy są zadowoleni z budowy farmy wiatrowej. Niektórzy mieszkańcy Włostowa postanowili zaprotestować przeciwko tej inwestycji. Oczywiście znowu najwięcej słów krytyki kierowane jest do pod adresem Urzędu Gminy, choć w tej sprawie decydować będą inni. Co z tego wyniknie – zobaczymy

Tekst i foto: J. Myjak



DLACZEGO JESTEŚMY NA NIE

Pytanie: Dlaczego tak bardzo boimy się wiatrowni - elektrowni i prądu z wiatru?

Przecież w polskiej tradycji nasz wiejski krajobraz był do lat 70 XX w. dosłownie utkany wiatrakami, które były nieodzownym składnikiem tego co ładne, polskie, tradycyjne. Wiatraki traktowane były dawniej jako wielkie dobrodziejstwo - męły ziarno na mąkę, kasze i wszyscy byli zadowoleni. Z biegiem czasu technika młynarska udoskonaliła się i dziś proces otrzymywania mąki przeniesiony został do dużych młynów w zakładach młynarskich. Człowiek współczesny nie rozstał się jednak z energią wiatrową, a wręcz przeciwnie zaprzęga wiatry do poruszania turbin wytwarzających prąd elektryczny.

Na całym świecie powstają mniejsze i większe wiatrownie i nikt racjonalnie myślący i działający nie kwestionuje tego sposobu pozyskiwania energii. Wręcz przeciwnie większość świata - poza oczywiście krezusami naftowymi dla których może to być konkurencja - jest za wiatrakami i energią. Poza nawiedzonymi tzn. ekologami, którzy wszędzie upatrują zagrożenia kompletnie nie rozumiejąc praw przyrody. Urządzą protesty z czystego wyrachowania. W Polsce organizacjom proekologicznym po prostu opłaci się szantażować inwestorów. Raczujący w Polsce i w naszym regionie przemysł alternatywnych źródeł energii napotyka na wielkie trudności. Każda inicjatywa związana z budową zakładów i urządzeń do wytwarzania energii z odpadów komunalnych, biomasy, słońca, wiatru jest oprotowana. Dlatego spora część tych projektów z tych powodów nie została zrealizowana. Nie mogę zrozumieć dlaczego ludzie tak bardzo boją się czegoś, co im nie zagraża, nie czyni zła.

Ulegają propagandzie, demagogicznym argumentom, zbyt łatwo poddają się demagogicznym sugestiom, niesprawdzonym plotkom. Nie chce im się samodzielnie myśleć i szukać rzetelnej wiedzy. Częściowo winne są także niektóre media - zarówno papierowe i elektroniczne. Nie bez winy są również politycy, parlamentarzyści, którzy są w stanie wmówić wyborcom największe niedorzeczności, żeby tylko zdyskredytować przeciwnika. Żadne badania nie wykazały szkodliwości tych urządzeń na życie czy zdrowie człowieka.

Z powodów protestów w naszym regionie nie powstała żadna biogazow-

nia, zakład odpadów komunalnych (poza zakładem paliwa alternatywnego w cementowni ożarówskiej). Z wielkimi oporami powstają farmy wiatrowe. Można nawet mówić o silnym ruchu „antywiatrowym”, którego główny ośrodek znajduje się w sąsiedniej gminie Obrazów. A przecież inwestor, który decyduje się na budowę fermy wiatrowej musi spełnić wiele wymogów. Jest prześwietlany i sprawdzany przez kilkanaście urzędów a cały proces przygotowawczy kosztuje sporo nerwów i pieniędzy. Prądu wiatrowego też nie bardzo chce nasza wciąż monopolistyczna energetyka. Korzystniejsza dla inwestorów ustawa o energii odnawialnej dopiero się rodzi.

Dziś nie można jak dawniej wyjść na górkę na swoje pole za stodołą i postawić wiatrak, który po paru tygodniach ruszy w młyński taniec. Przekonał się o tym ogrodnik Jacek Bryła z podsandomierskich Milczan, który zbudował dwa wiatraki na swoim polu w Żurawicy. Tylko upór, a jest człowiekiem z natury upartym i konsekwentnym, pozwolił mu sfinalizować kilkuletnie zabiegi o wiatraki.

Zabrzmie może to paradoksalnie, ale okazuje się, że J. Bryła budując wiatraki w Żurawicy stał się kontynuatorem pewnej tradycji energetycznej w tej

miejsowości. Starsi mieszkańcy regionu zapewne pamiętają - jadąc szosą z Lipnika do Sandomierza - wystającą z byłych zabudowań dworskich dziwną konstrukcją metalową. Otóż w czasie okupacji niemieckiej, a więc w stanie wojennym, przebywający w gościnie u właściciela folwarku żurawickiego Franciszka Świeżyńskiego, młodzi inżynierowie, notabene konspiratorzy z AK, skonstruowali gospodarzom pierwszą w tym regionie elektrownię wiatrową, która dawała prąd folwarkowi a także oświetlała kościół w sąsiednim Obrazowie. Łatwiej więc było zbudować takie urządzenie w czasie wojny niż teraz.

Dla mniej zorientowanych czytelników „Więści Lipnickich” śpieszę wyjaśnić dlaczego piszę na tych łamach o wiatrakach. Otóż dlatego, że w gminie Lipnik na terenie kilku wsi ma powstać farma wiatrowa. W związku z tym niektórzy mieszkańcy gminy postanowili zaprotestować przeciwko lokalizacji tej inwestycji. Jak twierdzą w obawie o swoje zdrowie. Niestety coraz częściej na polskiej wsi - podobnie zresztą jak i w miastach - zdarzają się protesty przeciwko niemal każdej innowacyjnej inwestycji. Władze państwowe deklarują, że są za energią odnawialną, czystą ekologicznie, ale w prawie i zarządzeniach bezpośrednich różnie to wygląda.

Józef Myjak

ROCZNICA BEATYFIKACJI JANA PAWŁA II

Dla upamiętnienia drugiej rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II Papieża w niedzielne popołudnie wierni parafii Włostów spotkali się na uroczystym Nabożeństwie Majowym, na którym zanoszono modlitwy w intencji kanonizacji Papieża prowadzone przez ks. proboszcza Jerzego Siarę.

Po nabożeństwie dla zebranych został wystawiony okolicznościowy montaż słowno-muzyczny przygotowany przez dzieci z grupy teatralnej prowadzonej przez SDIAKDS Stowarzyszenie „Nasz Włostów” i młodzież z grupy modlitewnej JPPII wraz ze swoim opiekunem ks. Arturem Barańskim, która przygotowała całą oprawę muzyczną. Padło wiele ważnych słów, które wypo-

wiedział Papież podczas całego swojego pontyfikatu, jak również słowa które przekazał w Testamencie nam dorosłym i szczególnie młodemu pokoleniu całego świata. Po występie w kościele wszyscy wierni udali się pod pomnik Jana Pawła II Papieża, przy którym złożono kwiaty i zapalono znicze i odśpiewano Apel Jasnogórski. Na zakończenie ks. Prałat wszystkim serdecznie podziękował i udzielił błogosławieństwa Bożego.



INNOWACJA PEDAGOGICZNA „ZOSTAĆ PRZEDSIĘBIORCZYM”

Uczniowie lipnickiego gimnazjum nowe umiejętności nabywają w praktyce od września 2011r. w ramach unijnego projektu „Zostać przedsiębiorczym”. Organizatorem projektu jest Fundacja Młodzieżowej Przedsiębiorczości a partnerami: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Skiernewicach i Firma Informatyczna Bull Design z Warszawy. Szkolnym liderem wychowania dla przedsiębiorczości jest mgr Agnieszka Kusal – Kadela.

W pierwszym roku realizacji do projektu przystąpiła klasa I gimnazjum i wychowawca mgr Monika Wesołowska. Zajęcia prowadzone były w ramach godzin karcianych raz w tygodniu. W zajęciach uczestniczyło 27 uczniów. Nauczyciel i uczniowie korzystali z materiałów przygotowanych do realizacji projektu, prowadzili zakładkę na stronie internetowej szkoły i zaprezentowali 5 projektów edukacyjnych

- Zabawa karnawałowa
- Origami 3D
- Ogniska grupowe
- Śladami Józefa Mikułowskiego – Pomorskiego patrona naszej szkoły
- Co należy jeść by żyć zdrowo?

Klasa wzięła udział w Ogólnopolskim konkursie na Najlepsze Uczniowskie Przedsięwzięcie „Idea 2012”. Zgłoszone przedsięwzięcie pt. „Origami 3D” komisja zakwalifikowała do półfinału ogólnopolskiego. Podczas 21 Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy uczniowie sprzedawali wykonane własnoręcznie breloczki i cały zysk przekazali na akcję Owsianka.

Pani Monika Wesołowska dwukrotnie uczestniczyła w warsztatach dla nauczycieli realizującej projekt.

W roku szkolnym 2012/2013 do projektu przystąpiły dwie klasy pierwsze i ich wychowawcy panie mgr Agnieszka Król i mgr Anna Stec. W zajęciach uczestniczy 37 uczniów. W ramach projektu uczestnicy mają zapewniony dostęp do pakietu multimedialnego „Jestem – mogę być” oraz programu komputerowego „Działamy razem”.

Klasa IA do realizacji zgłosili następujące tematy projektów:

- „Bezpieczne ferie zimowe”,
- „Zabytki świętokrzyskiego”,
- „Historia koła i opony”,
- „Rośliny ozdobne w budynku gminy”,
- „Bezpieczeństwo w Lipniku”.

Klasa IB już zrealizowała projekt pt. „ Wielkanocne palmy dla Kame-

runu” – zysk ze sprzedaży palm młodzież przekazała na „Adopcję serca”. Kolejne projekty są w trakcie przygotowań.

Wychowawcy obecnych klas pierwszych wiedzę o realizacji projektu zdobywali w dwukrotnych kursach e – learningowych, od szkolnego lidera dla przedsiębiorczości i wychowawcy klasy realizującej projekt w roku ubiegłym.

Celem realizacji projektu jest wsparcie nauczycieli i uczniów w

kształtowaniu postaw przedsiębiorczych. Nauczyciele realizujący projekt zgodnie oceniają go pozytywnie pod względem dydaktycznym i wychowawczym. Twierdzą, że jest bardzo pomocny przy realizacji obowiązkowych projektów edukacyjnych. Realizując projekt mogli wymieniać swoje opinie z nauczycielami w innych szkołach i organizatorami w formie elektronicznej .

Rodzice uczniów realizujących projekt zauważyli, że ich dzieci stały się pewniejsze , nabyły tak ważne umiejętności jak podejmowanie decyzji, odpowiedzialność, kreatywność .Realizacja projektu wpłynęła pozytywnie na kontakty koleżeńskie .Uczniowie spotykali się ze sobą po szkole ,telefonowali do siebie i korzystali z kontaktów przez internet .Klasy zintegrowały się bardziej .

**Koordinator projektu
Agnieszka Kusal-Kadela**





„Dzień otwarty projektu Młodzież z pasją” zorganizowany właśnie przez Młodzież z pasją.

„Dzięki udanej współpracy udało się zaprosić do udziału w tym wydarzeniu uczniów z Zespołu Szkół w Lipniku, a także dzieci z Domu Dziecka w Łonowie. Dzięki wspólnym wysiłkom udało się osiągnąć zamierzony cel, czyli przygotować całą imprezę łącznie z konkursem poetyckim. Wszystko zaczęło się od przywitania zaproszonych gości. Potem nastąpił konkurs, gdzie spośród 19 uczestników podzielonych na dwie grupy wiekowe, po bardzo burzliwych obradach komisji wyłoniono zwycięzców.

Wszyscy mile się bawili przy muzyce i miłym poczęstunku. Dzięki temu mogliśmy się lepiej poznać, porozmawiać na różne tematy, w tym też o naszym projekcie, w który tak bardzo jesteśmy zaangażowani. Natępnym punktem naszego programu była wspólna nauka układu tenecznego, którego autorką jest Sylwia Rogalińska- członkini naszej grupy inicjatywnej. Wszyscy obecni na naszej imprezie z wielką radością uczyli się tańczyć, czemu z podziwem przyglądała się miejscowa ludność.

Nasze poczynania zostały bardzo miło odebrane przez naszych gości, a także przez lokalne środowisko. Bawiąc uczymy się, jednocześnie poświęcając czas na coś miłego. Lubimy swoje towarzystwo i wspólne spędzanie czasu i właśnie dzięki naszym pomysłom na zabawę, udanej współpracy i funduszom unijnym możemy rozwijać własne pasje

„Dzień otwarty projektu Młodzież z pasją” zorganizowany właśnie przez Młodzież z pasją.

DZIEŃ OTWARTY

angażując w to innych.

Po mile spędzonym popołudniu, wręczeniu nagród i dyplomów, pożegnaliśmy się

z nowymi perspektywami na przyszłość. Chcemy dalej rozwijać swoje pasje i robić coś dla innych.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w tworzenie imprezy „Dzień otwarty projektu Młodzież z pasją”: wójtowi Gminy Lipnik Józefowi Bulirze, wicewójtowi Gminy Lipnik, Rafałowi Smolińskiemu, sekretarzowi Gminy Lipnik Wojciechowi Zdybowi, Zespołowi Szkół w Lipniku im. Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, Piekarni w Lipniku- Markowi Maciągowi, sklep Kubaś we Włostowie- Grzegorzowi Kozubow-

wi, Stowarzyszeniu Ziemi Opatowskiej, firmie John Deree; liczymy serdecznie na dalszą współpracę.”

Zapraszamy na naszą stronę internetową <http://mwdmzp.jimdo.com/>, gdzie będzie można się więcej dowiedzieć o naszych działaniach i zamiarach.

Do „Młodzieży z pasją” należą: koordynator Piotr Dziama, Tomasz Dziama,

Adam Barański, Lena Stepień, Łukasz Niekurzak, Sylwia Rogalińska, Kamil Maciejewski, Kinga Chuda, Kasia Zając, Patrycja Dąbrowska, Piotr Zdyb, Aleksandra Michałowska, Marcin Rokosz.

Pozdrawiamy „Młodzież z pasją”



ŚWIĘTO FLAGI W KLUBIE PRZEDSZKOLAKA OAZA

*Powiewa flaga, gdy wiatr się zerwie
A na tej fładze biel jest i czerwień.*

*Czerwień – to miłość,
biel – serce czyste*

Piękne są nasze barwy ojczyste.

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to stosunkowo młode święto ustanowione w 2004 roku w tym dniu organizowane są różnego rodzaju manifestacje patriotyczne. Barwy narodowe to ważny element tożsamości narodowej, z ideą tego święta zapoznali się przedszkolaki uczęszczające do Klubu przedszkolaka OAZA we Włostowie prowadzonego w ramach projektu POKL. Temat zajęć nawiązywał do obchodzonego święta, dzieci

zapoznały się z godłem narodowym, poznały kolory w jakich występuje flaga państwowa i wraz z wychowawczynią recytowały okolicznościowy wiersz. Każde dziecko własnoręcznie wykonało biało-czerwona flagę z którą później przemaszerowali wokół swojego przedszkola.

Czy jesteśmy dumni ze swojej flagi – przedszkolaki gromko odpowiedzieli tak. Z roku na rok obserwujemy wśród dorosłych coraz częstsze wywieszanie Flagi w

dniu 2 maja. W latach Polski Ludowej właśnie w tym dniu zdejmowano po 1 maja flagi państwowe, aby nie były eksponowane w dniu zniesionego przez władze komunistyczne Święta Konstytucji 3 Maja.

B.B.



Ocalić od zapomnienia...

HISTORIA SZKOŁY W ŁOWNICY

*„Upływa szybko życie
Jak potok płynie czas
Za rok, za dzień, za chwilę
Razem nie będzie nas ...”*

Urodziłem się 27.02.1948 roku w Sandomierzu, w szpitalu przy kościele św. Ducha. Po kilkudniowym tam pobycie, razem z Mamą zawitałem do Łownicy.

W tym roku skończyłem 65 lat. Coraz częściej powracam myślami do wspomnień o "kraju mojego dzieciństwa", wsi Łownica, gdzie spędziłem kilkanaście lat, od urodzenia do czasu ukończenia klasy szóstej. W Łownicy była szkoła 7-klasowa, ale ja siódmą ukończyłem w Chmielniku.

Celem moich wspomnień jest próba „zatrzymania czasu”, utrwalenia od zapomnienia, przedstawienie -pokaz zdjęć, które są w moim posiadaniu, uświadomienie obecnym mieszkańcom wsi, że mimo obecnych kłopotów „trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe”.

W pierwszych latach powojennych było jeszcze gorzej, nie było elektryczności, drogi wyłożonej asfaltem – a jednak życie toczyło się normalnym rytmem, rodziły się dzieci, uczęszczało do szkoły, mieszkańcy z trudem i mozołem uprawiali ziemię (rolę?), aby zapewnić egzystencję swoim rodzinom.

Czas płynie szybko, zapominamy o tym co było kiedyś, kurz niepamięci coraz bardziej zakrywa przeszłość, to co dawne...

Na początek trochę historii popartej dokumentami.

Moi rodzice, Czesława i Antoni Wziątek przybyli do Łownicy w 1942, w czasach okupacji niemieckiej. Wcześniej Tato był nauczycielem Publicznej Szkoły Powszechnej w Szwarszowicach k/Ostrowca Świętokrzyskiego. Ojciec, A. Wziątek, po przeniesieniu przez oświatowe władze niemieckie, od 1.11.1942 r. do 13.10.1944 r. pełnił funkcję kierownika Szkoły Powszechnej w Łownicy (poprzedni kierownik, Piotr Zięba zmarł w lutym 1942 roku).

W maju 1943 r. Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury w Konspiracji powołała Antoniego Wziątka na Instruktora Powiatowego, celem „organizowania i lustrowania tajnych kompletów na terenie powiatu sandomierskiego”.

Pracując w Łownicy, Tato był również dowódcą drużyny Armii Krajowej.

Dnia 13.10.1944 r. został powołany przez Inspektorat Szkolny w Sandomierzu na podinspektora OiK.D. Od 13.10.1944 roku kierownikiem szkoły w Łownicy została Mama, Czesława Wziątek.

W okresie okupacji niemieckiej w

Łownicy funkcjonowała 2-letnia Szkoła Rolnicza.

Zygmunt Woźniak z Kozinka tak wspomina naukę w szkole:

„We wrześniu 1942 roku do rozlicznych obowiązków doszedł obowiązek uczęszczania do Szkoły Podstawowej w Łownicy. Do dziś pamiętam wielu nauczycieli tej szkoły.

Najbardziej jednak utkwiała mi w pamięci Pani Wziątek, kierownik szkoły. Zawdzięczam jej ciągłość w nauczaniu, mimo działań wojennych, a także tłumaczenie moim rodzicom o celowości dalszego mojego kształcenia w szkole średniej.

Pamiętam Jej dzieci, Jagodę i Leszka, a nawet pięknego psa, Bajbusa” (oryginał listu w zasobach archiwum rodzinnego).

Oprócz normalnych zajęć w szkole, w oparciu o program zatwierdzony przez okupanta niemieckiego, Rodzice prowadzili tajne komplety, nauczanie w oparciu o wytyczne polskich władz oświatowych w konspiracji.

Według ankiety personalnej ojca, potwierdzonej po wojnie przez Inspektorat Szkolny w Sandomierzu, zorganizowane tajne nauczanie obejmowało klasy V, VI, i VII.

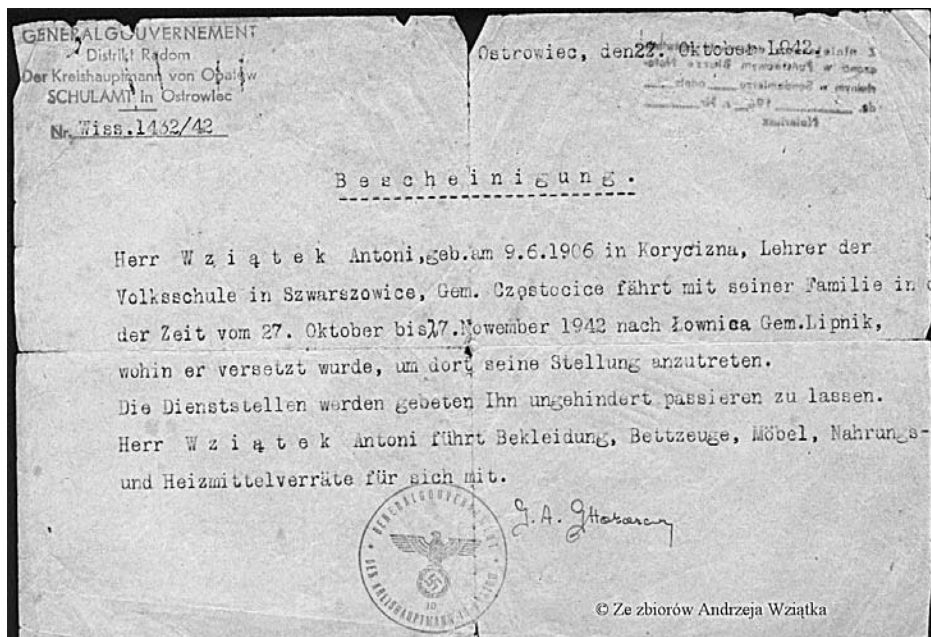
Program uwzględniał zajęcia z języka polskiego, geografii, arytmetyki i przyrody w wymiarze 22-25 godzin tygodniowo.

Oprócz moich rodziców, tajne nauczanie w szkole w Łownicy prowadzili także nauczyciele- Piotr Zięba i Andrzej Węgrzynowski.

O pracy wbrew okupantowi, niech opowiedzą bezpośredni świadkowie.

Oto wypowiedź Sławka Pawlika z Beradza:

„Moje starsze rodzeństwo zaczęło uczęszczać na tajne komplety nauczania do Łownicy. Prowadziło je małżeństwo nauczycielskie Państwa Wziątków. Tuż po zakończeniu wojny siostra Marysia i brat Zdzychu oraz inne dzieci z „kompletów” (chyba 10-15 osób) poszło pieszo na egzamin do Liceum Ogólnokształcącego w Opatowie. Wąską ścieżką (bo teren do Włostowa był zaminowany) prowadziła Ich pani Czesława Wziątek. Wszyscy zdali i zostali przyjęci, a większość z nich po uzyskaniu matury, dostała się na studia. Dlatego, gdy w latach osiemdziesiątych minionego wieku Państwo Wziątkowie byli kolejno chowani na cmentarzu w Kielcach, rodzina Pawlików była obecna” (List w zasobach rodzinnego archiwum).



Tłumaczenie: Zaświadczenie. Pan Wziątek Antoni ur.9.06.1906 r. w Koryciznie, nauczyciel Szkoły Ludowej w Szwarszowicach, gmina Częstocice, jedzie ze swoją rodziną w czasie od 27.10 do 27.11.1942 r. do Łownicy, gmina Lipnik, dokąd zostaje przeniesiony, aby objąć swoje stanowisko. Władza jest proszona o umożliwienie pomocy. Pan Wziątek Antoni wiezie ze sobą dla własnych potrzeb ubrania, pościel, meble, żywność i urządzenia do ogrzewania.

Pieczęć okrągła, Generalna Gubernia, Zarząd Powiatu w Opatowie.

Trzeba podziwiać nauczycieli i mieszkańców wsi Łownica, Beradza i Kozinka, że mimo szalejącego terroru hitlerowskiego okupanta, nikt nie zdradził, nie doniósł o nielegalnym, tajnym nauczaniu. Groziły za to surowe represje, łącznie ze skierowaniem do obozu koncentracyjnego.

Mieszkańcy Łownicy codziennie nasłuchiwali, „czy autobus lub jakiś motor nie warczy i żandarm niemiecki nie zacznie łapać Polaków...człowiek nie jest pewien czy żandarm nie stoi za drzwiami i nie zacznie zaraz aresztować”. (fragment z dokumentu odnalezionego w czasie renowacji krzyża z 1943 roku). CHWAŁA IM ZA TO !!!

Po latach, w maju 2001 roku, władze Gminy i Gimnazjum w Lipniku zaprosiły naszą czwórkę i inne rodziny na uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w szkole. Tablicy poświęconej nauczycielom tajnego nauczania w gminie Lipnik. Umieszczona została we wnętrzu szkoły, z symbolicznym kagankiem oświaty, znakiem Polski walczącej i godłem - jest dobrą lekcją historii, dumy, pamięci i refleksji.

Tablicę ufundowały dzieci Czesławy i Antoniego Wziątek, Jadwiga i Andrzej.



© Ze zbiorów Andrzeja Wziątka

Jak wyglądał budynek 7-klasowej Szkoły Podstawowej w Łownicy ?

Został zbudowany około 1930 roku, z inicjatywy ówczesnego kierownika szkoły, Piotra Zięby, przez cieśli i mieszkańców Łownicy.



© Ze zbiorów Andrzeja Wziątka

Na fotografii widać ten fragment budynku, gdzie było nasze mieszkanie. Dwa duże pokoje, kuchnia i spiżarnia. Na podłodze deski, pomalowane na ciemny brąz. Ze spiżarni drzwi prowadziły wprost do sadu. Na zdjęciu widoczny fragment ganku do tego mieszkania oraz okno z kuchni. Z prawej strony okno z pokoju, wprost na piwnicę, gdzie przechowywało się latem mleko i inne produkty żywnościowe. W zimie magazynowano tam buraki (także pastewne), marchew, pietruszkę i kapustę. Obok piwnicy widoczna, wspiana i smaczna cze-

drzwi- tak, że suchą nogą, nie wychodząc na podwórko, można było być w sali lekcyjnej. W tym budynku uczyły się dzieci z klas starszych, V- VII, także w klasach łączonych.

W salach tych były podwójne, drewniane ławki, ze schowkiem pod blatem na przybory szkolne, w środku blatu okrągły otwór na kałamarz z atramentem. Pisało się drewnianymi piórami zakończonymi metalową stalówką, po wcześniejszym nabraniu atramentu.

Doskonale pamiętam lekcje z kaligrafii, szkoda, że w dzisiejszych szko-



© Ze zbiorów Andrzeja Wziątka

Zdjęcie zrobione za budynkiem szkoły, w sadzie, kwitnące jabłonie, chyba maj, ale którego roku? Klasa VII z naszą Mamą. Pierwsza z lewej Zofia Jasińska, siostra Romka Jasińskiego z Łownicy - później nauczycielka w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Klimontowie.

reńnia - dębówka. Na górze budynku długi kij z zamontowaną anteną radiową. Widać też żerdzie prowadzące na strych (drzwiczki do strychu, gdzie magazynowano siano, były po drugiej stronie budynku) - tamteży dostawały się do wydzielonej części gołębie. Tato i brat Ryszard byli zapalonymi hodowcami tych ptaków. Latem było nawet około 50 sztuk tych gruchających ptaków, zimą mniej, bo trzeba było je karmić. Gołębie były też na całym strychu drugiego budynku szkolnego (barak). Latem do tego stada często dołączały gołębie zaobrączkowane, wtedy trzeba było pisać do Związku Hodowców Gołębi, że gołąb z takim numerem u nas się zatrzymał.

Na zdjęciu nie widać drugiej części budynku. Przedłużony w lewo ganek prowadził do dwóch dużych sal lekcyjnych. Od strony wschodniej (ogród) każda z tych sal miała po dwa okna, od zachodu tylko jedna z nich pojedyncze. Wychodząc z naszej kuchni skręcało się w prawo, były tam



© Ze zbiorów Andrzeja Wziątka

Na kolejnym zdjęciu (1955 rok), od prawej: Ciocia Kazimiera Samborowska z synem Januszem, Mama i ja, nauczycielka matematyki Zofia Wiatrowska z synem Olkiem (mój kolega od zabaw!), wyżej siostra Jagoda, obok brat Ryszard. Pierwsza z lewej nauczycielka Majewska z synem.

łach nie ma już tych zajęć. Na frontowej ścianie, od naszego mieszkania, piec z białych kafli, z jednej strony pieca duża tablica, pisało się kredą, wymazywało ściereczką. Obok stał globus i mapy w stojaku.

Z drugiej strony pieca na ścianie wisiało godło Polski, orzeł bez korony, ale także portrety Bieruta, Stalina, później Gomułki, Cyrankiewicza i Spychalskiego. Lenina chyba nie było, nie pamiętam takiego portretu.

Jak wspominałem, ze spiżarni drzwi prowadziły wprost do wspólnego sadu, założonego przez poprzedniego kierownika szkoły, Piotra Ziębę.

„Był sad. Drzewa owocowe zasadzone w rzędy...” jak pisał poeta.

W łownicy rzędów było pięć, w każdym 5 drzew.

Najwcześniejsze były jabłka dwóch papierówek, były też dwie sztuki pysznych malinówek, dwie antonówki, cztery grochówki (tuż przy samej drodze), dwie grusze, dwie śliwki renklody i dwie śliwki węgierki. Przy obfitych zbiorach, zimowe jabłka były przechowywane (oprócz spiżarni i piwnicy) w specjalnym kopcu, okrytym dwoma warstwami słomy i ziemi. Nie przemarzały, nadawały się do spożycia do późnej wiosny.

Przy bramie wjazdowej na boisko szkolne rosły dwie duże wiśnie (szklaniki). Za nimi, niżej, posadzone w latach sześćdziesiątych młode jabłonie, wiśnie oraz trzy szlachetne orzechy laskowe, które osobiście posadziłem, otrzymując nasiona orzechów od kolegi z Kozinka, Janka Szemraja.

Z tyłu, wzdłuż całego budynku szkolnego była grządka kwiatowa, lilie i bardzo kolorowe, wysokie malwy. Na skrajach budynku dwa duże krzaki jaśminu, krzewu o odurzającym, intensywnym zapachu i białych kwiatkach.

Tyle w pierwszej części, ciąg dalszy nastąpi.

Bardzo proszę mieszkańców Łownicy i innych miejscowości o poszukanie zdjęć, innych dokumentów-wspólnie, razem możemy stworzyć kronikę miejscowości, pozostawić naszym dzieciom i wnukom. Może świadectwo szkolne, ja takiego nie mam, nie zachowałem.

Naprawdę warto !

Pan wójtowi Józefowi Bulirze serdecznie dziękuję za zgodę na opublikowanie powyższych .

Andrzej Wziątek

e-mail: andrzejwziatek@tlen.pl



© Ze zbiorów Andrzeja Wziątka

Zdjęcie z 1949 roku, przed krzakiem jaśminu, z lewej fragment budynku szkoły. Pamiątkowa fotka rodziny Wziątków i Samborowskich. Od lewej ; Tato A. Wziątek z bratem Rysiem (dwa lata starszy ode mnie), ja, Andrzej, w pięknej czapce z Mamą, Cz. Wziątek, ciocia (siostra mamy) Kazimiera Samborowska (uczyła muzyki, pięknie grała na skrzypcach !) z synem Januszem (mój rówieśnik), wyżej wujek Benedykt Samborowski- pracował w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Nie pamiętam, w którym roku rodzina Samborowskich przeprowadziła się do Warszawy. Na dole siostra Jadwiga (pierwsza z prawej), obok brat Leszek (rocznik 1940) oraz koleżanka siostry opiekująca się Januszem Samborowskim. Z tyłu stoi nasza wspólna Niania, Józia Ura, która prowadziła nasze gospodarstwo domowe, karmiła nas, w dzieciństwie ubierała, dbała...
wspinała kobieta !

SZKOLNE POŻEGNANIA

Pod koniec czerwca uczniowie i nauczyciele żegnają się ze szkołą. W Lipniku i we Włostowie również. Absolwenci gimnazjum rozstali się ze swoimi placówkami na stałe, zaś uczniowie młodszych klas na okres wakacji.

26 czerwca w lipnickim gimnazjum odbyło się uroczyste pożegnanie absolwentów w formie szkolnego ceremoniału. Wzięli w nim udział przedstawiciele samorządu : wójt Józef Bulira i wiceprzewodnicząca rady Gminy Elżbieta Dziekańska a także rodzice. Spotkanie rozpoczęło się od poloneza w wykonaniu urodziwych par – uczniów

nagle przemienionych z dzieci w dorosłą młodzież. Ten symboliczny taniec zachwycał i wzruszył widzów. Następnie poczet sztandarowy „stary” przekazał sztandar młodszemu ko-

legom. Uczniowie odchodzącej klasy przedstawili program artystyczny wspomnieniowo – sentymentalny, ze stosownym do chwili scenariuszem, który wywołał wśród uczniów i nauczycieli wzruszenie, a nawet łzy. Kulminacyjnym momentem było uhonorowanie dyplomami i nagrodami książkowymi przez dyrekcję i nauczycieli wyróżniających się w nauce i działalności poza lekcyjnej absolwentów. Następnie uczniowie klasy drugiej gimnazjum pożegnali trzecią klasę widowiskiem kabaretowym „ jak to ciężko w szkole jest”.

J.M.



STRAŻACY NA ZAWODACH

Około 300 widzów obserwowało w niedzielę 16 czerwca 2013 r. zmagania drużyn strażackich podczas zawodów sportowo – pożarniczych, które odbyły się na stadionie Zespołu Szkół w Lipniku. Organizatorami współzawodnictwa jednostek OSP byli: Wójt Gminy Lipnik, Zarząd Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Lipniku.

W zawodach wzięło udział 11 dorosłych drużyn sportowych OSP oraz 3 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze. Zawodnicy musieli wykazać się dużą sprawnością fizyczną, kondycją, szybkością i umiejętnościami związanymi z gaszeniem pożarów. Gospodarzami zawodów byli miejscowi strażacy kierowani przez prezesa Zarządu Gminnego Związku OSP RP Stanisława Mazura oraz komendanta tegoż związku Mariusza Michałowskiego.. Dominowali w drużynach strażacy w młodym wieku. Zmagania strażaków oceniali fachowe jury złożone z przedstawicieli Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie. Przewodniczył Młodszy brygadier KP PSP Leszek Szymański, a towarzyszyli mu: aspirant sztabowy Robert Kwiatkowski, i starszy ogniomistrz Jarosław Wiewiór.

Po kilkugodzinnej zaciętych zmaganiach i dopingu publiczności, szczególnie tej damskiej, ogłoszono wyniki. Wśród najmłodszych drużyn rywalizację wygrała MDP z Lipnika, II miejsce

zajął Leszczków, a III Włostów. Natomiast wśród dorosłych strażaków najlepszymi okazała się drużyna jednostki OSP z Lipnika, drugie miejsce zajęła drużyna OSP Gołębiów, a trzecie OSP Łownica. Kolejne miejsca zajęły jednostki OSP z Malżyna, Słoptowa, Kurowa, Leszczkowa, Usarzowa, Sternalic, Włostowa i Słabuszewic. Na powiatowych eliminacjach gminę reprezen-



tować będzie OSP Lipnik. Zwycięskie drużyny otrzymały puchary i nagrody. Puchar dla najmłodszego zawodnika z rąk Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opatowie otrzymał Piotr Stec (ur. W 2003 r.) z MDP Lipnik.

Na zakończenie zawodów odbyła się zbiórka uczestników zawodów, do których słowa podziękowań skierował wójt gminy Józef Bulira. Powiedział, że jest dumny iż w gminie Lipnik na 12 jednostek OSP do zawodów zdołało się przygotować aż 11 drużyn. Strażakom ochotnikom należy się wdzięczność za to, że mieszkańcy gminy mogą zawsze na nich liczyć w sytuacjach zagrożenia.

Tekst i foto: J.M.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Rok szkolny 2012/2013 szkoły w gminie Lipnik zakończyły w lepszych nastrojach niż w roku ubiegłym. Przede wszystkim poprawiły się wyniki nauczania i placówki w Lipniku i we Włostowie znalazły się w środku listy rankingowej powiatu opatowskiego.

W uroczystym zakończeniu wzięli udział przedstawiciele lipnickiego samorządu, m.in. wójt Józef Bulira. We Włostowie w tym dniu w Zespole Szkół pożegnano gimnazjalistów. Uczniowie z rąk dyrektorki Małgorzaty Krakowiak i wychowawców klasowych nie tylko otrzymali świadectwa ukończenia szkoły bądź poszczególnych klas, ale także uczniowie wyróżniający się w nauce i działalności społecznej dyplomy i nagrody książkowe. Młodzież zaś podziękowała nauczycielom za pedagogiczny trud symbolicznym kwiatkiem. Dyrektorka Krakowiak podziękowała także za pomoc szkole ustępującej z tej funkcji wiceprzewodniczącej Rady Rodziców Barbarze Brzeskiej, wójtowi Józefowi Bulirze za czynne wspomaganie szkoły,

finansowanie prac remontowych i modernizacyjnych i zainteresowanie merytoryczną pracą placówki. Podziękowania otrzymali także radni Rady Gminy: Krzysztof Krakowiak i Teresa Dzienniak.

Wójt Józef Bulira w swoim wystąpieniu stwierdził, że my dorośli, rodzice i my, jesteśmy po to, żeby stworzyć właściwe warunki do nauki, wypoczynku wakacyjnego. Złożył też życzenia udanych i bezpiecznych wakacji całej społeczności szkolnej. Podziękował też dyrektorce i nauczycielom za pracę, osiągnięte wyniki w nauce i starania o szkołę

Podobnie uroczysty charakter w tym dniu – ale nieco później niż we Włostowie - miało zakończenie roku szkolnego w Zespole Szkół w Lipniku. Społeczność szkolna: uczniowie, nauczyciele, pracownicy obsługi oraz rodzice i zaproszeni goście spotkali się w hali sportowej stosownie na tę okoliczność przystrojonej. Spotkanie prowadziła dyrektorka Jadwiga Garnuszek, a pomagała jej zastępczyni Danuta Po-

lit. Zwyczajne świadectwa uczniowie otrzymali od swoich wychowawców w klasach. Natomiast wyróżniający się w nauce i działalności pozalekcyjnej, społecznej młodzi ludzie (to również ważna strona edukacji) otrzymali świadectwa z czerwonym paskiem, medale, dyplomy i nagrody książkowe. Okazało się, że lista wyróżnionych była długa. Świadczy to, że lipnicka placówka jest aktywną szkołą. Podziękowania i życzenia uczestnikom spotkania za współpracę przekazała przewodnicząca Rady Rodziców Aneta Stawiarz.

J.M.



Uczestnicy Klubu przedszkolaka OAZA na zajęciach przedszkolnych zapoznają się z swoją okolicą.

PRZEDSZKOLAKI POZNAJĄ WŁOSTÓW

W ramach tych zajęć udali się na wycieczkę do zespołu pałacowo-parkowego we Włostowie, zwiedzili park i ruiny pałacu Karskich oraz Zbór Ariański potocznie zwany „lamus”. Poznali historię tego miejsca obejrzeni dawne fotografie przedstawiające pałac w latach swojej świetności. Następnie udali się do parafialnego kościoła pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela z XII wieku. Zapoznali się z historią kościoła, oraz znajdujących się wewnątrz figur świętych. Najwięcej czasu spędzili w kaplicy Bł. Wincentego Kadłubka autora „Kroniki polskiej” i Włostowskiego parafianina, który przyjął chrzest w tym kościele. Pobyt w kościele zakończyła wspólna fotografia z ks. Prałatem Jerzym Siarą proboszczem tutejszej parafii. Organizacja takich zajęć wykształca się u najmłodszych tak ważną więź z miejscem zamieszkania. Bezpośredni kontakt dzieci z zabytkami historycznymi ma duży wpływ na ich emocje, uczy patriotyzmu, wiąże uczuciowo z dziejami regionu z przeszłością i tradycją własnej miejscowości.

Przedszkolaki poznają swoją okolicę dzięki realizacji projektu pn. „Klub przedszkolaka OAZA – czyli równy start maluchów z gminy Lipnik” realizowanego przez SDI Akcji Katolickiej Diecezji sandomierskiej Stowarzyszenie „Nasz Włostów” .

B.B.



Na ten dzień absolwenci lipnickiej szkoły czekali 110 lat. Tyle już bowiem lat edukuje ta placówka oświatowa dzieci i młodzież z Lipnika i kilku okolicznych miejscowości. To jedna z najstarszych szkół szczebla podstawowego w województwie świętokrzyskim o niemal nieprzerwanym (poza okresem frontowym 1944/1945) funkcjonowaniu od początków XX wieku. Wtedy to wójt gminy i grupa świątliwych mieszkańców założyła szkołę. Oczywiście początki były skromne, ale dość szybko placówka ta znalazła uznanie w środowisku i swoisty podziw wśród chłopów. O historii tej szkoły nie będę się rozwodził – wyszła bowiem z okazji jubileuszu specjalna książka, więc do niej odsyłam.

ZJAZD ABSOLWENTÓW LIPNICKIEJ SZKOŁY

Obchody 110. lecia powstania i trwania szkoły realizowane są od ubiegłego roku i nie jest to tylko odpajkowanie kolejnej rocznicy, lecz przemyślane działania organizacyjno – pedagogiczne wplecione w proces wychowawczy tej placówki. Rocznicowe obchody ujawniły również wiele cennych materiałów (dokumentów i zdjęć) dla lokalnego dziedzictwa kulturowego, a także wprowadziły te zasoby w proces wychowawczy szkoły.

Sam zjazd 6 lipca dla 150. osobowej grupy uczniów i pracowników był kilkogodzinnym powrotem do lat młodości, czasem refleksji, wzruszeń, wspominek, zaskakujących spotkań.

Dyrektorka Jadwiga Garnuszek postawiła w tym dniu załogę szkoły w najwyższej gotowości. Przygotowanie takiej wieloskładnikowej imprezy to ogrom pracy dyrekcji, nauczycieli, pracowników obsługi, niektórych rodziców. Niedzienni goście stopniowo zapelniali wnętrza szkoły, swojej (choć dla wielu to inny budynek) „budy” i wreszcie nadzedł czas otwarcia zjazdu. Dokonała tego wzruszona i przejęta dyrektorka, Garnuszek ciepło witając uczestników spotkania. Następnie przemawiał wójt Józef Bulira, który przypomniał wielką rolę lipnickiej szkoły w życiu społeczno – gospodarczym gminy. Mówił też o ciągłym jej doskonaleniu.

Dzisiaj jest to nowoczesna, dobrze wyposażona placówka. Prezeska świętokrzyskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego Wanda Kołtunowicz stwierdziła w swoim wystąpieniu, że 110 lat dziejów szkoły to kawał historii. Pochwaliła samorząd gminny i dyrekcję szkoły za dbałość o placówkę, która zasługuje na piątkę. Przekazała też w imieniu swoim i ZNP podziękowania i życzenia gronu

pedagogicznemu, a także podarowała pomoce do świetlicy szkolnej. Kolejni mówcy to byli nauczyciele i wychowankowie tej placówki. Gość honorowy zjazdu Edward Niekurzak, dawny kierownik szkoły, odniósł się do wspomnień i spotkań z byłymi uczniami i ich dziećmi, a nawet wnukami, które obecnie uczęszczają do szkoły. Przypomniał też atmosferę lat 50. XX w. Wzruszające były też wspomnienia Henryki Rubik – Pieronkiewicz, która przypominała swoich pedagogów i stwierdziła, że udział w szkolnych formach artystycznych, pomógł jej w zawodowym życiu – nauczył pewności siebie, publicznych wystąpień. Grażyna Keyha, która skończyła edukację w Lipniku 43 lata temu także podkreślała dużą aktywność tej placówki w zakresie szkolnej kultury artystycznej. Zygmunt Niewiadomski nie tylko sugestywnie przekazał swoje wspomnienia i żal, że minęło beztróskie dzieciństwo, ale również – jak przystało na wszechstronnego twórcę – własny sentymentalny w nastroju wiersz. Następnie emerytowani nauczyciele i kierownicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i gawertony. Wzruszający był też koncert poetycko – muzyczny w wykonaniu uczniów.

Niezwykłym wydarzeniem zjazdu było posadzenie pamiątkowego drzewka – tulipanowca, które nazwane zostało Drzewem Absolwenta – to kolejny okaz do szkolnego Ogrodu Drzew Pamiątkowych, który nie tylko upiększy otoczenie tej placówki, ale również będzie żywym świadkiem jej historii. Po części oficjalnej zaczął się czas wspomnień, rozmów, wzruszeń, oglądania starych zdjęć, robienia pamiątkowych fotografii, tańców i wreszcie późnym wieczorem pożegnań.

Tekst i foto J. Myjak

WIEŚCI LIPNICKIE - Pismo Rady Gminy w Lipniku

Wydawca: Wydawnictwo MYJAKPRESS Sandomierz, ul. Wojska Polskiego 34, tel. kontaktowy 609 111 477

na zlecenie Urzędu Gminy w Lipniku

Redaktor prowadzący: Józef Myjak, Fot.: J. Myjak, archiwum UG w Lipniku Druk: SZOSTAKDRUK Staszów, tel./fax 15 864 23 83



GMINNA FOTOKRONIKA



Gminę Lipnik odwiedziła w Lipcu duża grupa turystów. Uczestników organizowanego przez PTTK Oddział Świętokrzyski im. Stanisława Jeżewskiego w Ostrowcu Św. 54 Ogólnopolskiego Wysokofalifikowanego Rajdu Pieszego im. gen. Mikołaja Wisznickiego.



Związek Nauczycielstwa Polskiego ZS Lipnik zorganizował dla nauczycieli wycieczkę do Łącuta, Jasła i Bolestraszczyca.



Powitanie wiosny w lipnickiej szkole.



Wiele emocji wzbudziły gminne zawody strażackie.



Zakończenie roku szkolnego w ZS w Lipniku